Bibljoteka Jagiell.

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, niedziela 13 marca 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 71

Audiencja u P. Prezydenta

Warszawa, 12. 3. (PAT.) Pan Prezydent R. P. przyjął dziś w obecności p. Marszałka Śmigłego - Rydza pana prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Projekt ogłoszenia sądów doraźnych

Warszawa, 12. 3. (Tel. wł. — l. r.). Wobec wzmożenia bandytyzmu w ciągu ostatnich miesięcy w Ministerstwie Sprawiedliwości rozważany jest projekt ogłoszenia sądów doraźnych aż do czasu poprawy sytuacji pod tym względem.

Ze sfer miarodajnych potwierdzenia tej wiadomości niema.

Kolonie — Gdynia — Rozbudowa C. O. P.

Sprawa interwencjonizmu w życiu gosp. tematem debaty Senatu nad budżetem

Warszawa, 12. 3. (PAT.) Senat obradował na dzisiejszym posiedzeniu nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu.

Dłuższy referat, obrazujący sytuację na odcinku przemysłu i handlu wygłosił sprawozdawca senator Karszo-Siedlewski. Pęd ku uprzemysłowieniu kraju jest dzisiaj już powszechny — mówił referent. Dwa są źródła tworzenia nowych warsztatów pracy:

państwowe t. j. rządowe i samorządowe, oraz inicjatywa prywatna.

Jeżeli inicjatywa państwowa przedewszystkim zależy od wysokości posiadanych środków, to inicjatywa prywatna, oprócz środków musi jeszcze napotkać na należytą atmosferę. Stworzenie warunków takiej atmosfery jest zadaniem rządu. Prywatny przedsiębiorca musi

mieć widoki na zysk godziwy i jak najmniejszą obawę przed ryzykiem. Warunki muszą być stałe, bo inaczej przedsiębiorczość zdrowa, łatwo może zmienić się w spekulację.

Dalej, inicjatywa prywatna powinna by mieć pewność, że nie spotka się z konkurencją państwa, gdyż to może ją zniechęcić.

Ponieważ brak nam szeregu ważnych surowców, należy ułatwić powstawanie w kraju surowców zastępczych, oraz rozwinąć pozyskiwanie surowców, które mamy w kraju. Dalszy rozwój portu i miasta Gdyni musi być otoczony największą troską. Wobec powstania C. O. P. należy

zapewnić na tym terenie odpowiednią komunikację lądową i wodną i warunki pobudzenia tam inicjatywy prywatnej.

Ważną grupę produkcji i konsumcji stanowią rzemieślnicy. Dobrobyt tej grupy jest jednym z ważniejszych elementów dobrobytu całego kraju. Także przemysł ludowy powinien znaleźć w polityce gospodarczej należne mu miejsce.

Ze względu na różnice między kresami wschodnimi a pozostałą częścią państwa

konieczne jest najrychlejsze podniesienie poziomu życia tych kresów.

W przeświadczeniu, że polityka obecnego rządu idzie właściwymi drogami, wnosi referent o przyjęcie budżetu bez zmian.

Sen. Heiman - Jarecki oświadcza, że referent przestrzegał przed zbytnim pesymizmem i był raczej pełen łagodnego optymizmu w sosunku do naszej polityki gospodarczej. Optymizmu tego podzielić mówca nie może. Nie osiągnęliśmy dotychczas poziomu wskaźnika produkcji przemysłowej z r. 1928, podczas gdy nawet Łotwa i Estonia poziom ten przekroczyły o 40 procent. — Gdzie leżą przyczyny tego opóźnienia naszego? W naszym działaniu gospodarczym istnieje przerost interwencjonizmu, który zbyt głęboko wkracza w życie warsztatu gospodarczego. Stan ten wpływa fatalnie na rozwój inicjatywy prywatnej, gdyż wprowadzając do kalkulacji gospodarczej szereg niewiadomych poza normalnym ryzykiem, przesuwając najważniejsze decyzje gospodarcze poza komórka gospo-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Z ostatniej chwili.

Kanclerz Schuschnigg ustąpił!

Koncentracja wojsk niemieckich na granicy austriackiej

Wiedeń, 12. 3. (PAT.) Kanclerz Schuschnigg wygłosił krótkie przemówienie przez radio, w kórym podał do wiadomości, że ustępuje ze stanowiska kanclerza. Przemówienie swe Schuschnigg zakończył słowami: — „Niech Bóg chroni Austrię".

Posiedzenie Rady Ministrów trwa w dalszym ciągu i toczą się nadal obrady na temat kto obejmie po Schuschniggu stanowisko kanclerza.

* * *

Berlin, 12. 3. (PAT). Ze strony urzędowej potwierdzono przedstawicielowi PAT pogłoski, iż ze względu na bezpieczeństwo granicy z Austrią dokonane zostały pewne przesunięcia wojskowe, zresztą nieznaczne, w kierunku granicy austriackiej. Wzmocnienia te, jak oświadczają tu, mają przedewszystkim na celu utrzymanie porządku na granicy, gdzie zjawiają się liczne grupy uciekinierów austriackich. Zastrzegają się przy tym bardzo kategorycznie, że te przesunięcia wojskowe ograniczają się wyłącznie do strony wewnętrznego bezpieczeństwa w granicach Rzeszy.

Czwartek dyskusyjny Służby Młodych

Warszawa, 12. 3. (Tel. wł. — l. r.). W dniu 10 b. m. odbył się pierwszy wieczór z cyklu czwartków dyskusyjnych Służby Młodych. Referat na temat „Nowa legenda Polski" wygłosił Włodzimierz Pietrzak, szef sztabu Związku Młodej Polski. — Pierwszą część referatu stanowiło omówienie tez, ogłoszonych w znanej broszurze „Falangi" „Zasady ruchu narodowo-radykalnego".

W dyskusji polemizowali pp. Makowski z ruchu narodowo-państwowego, Brzezicki z Legionu Młodych, Baranowski z redakcji „Zaczynu" i t. d.

Stalin nie żyje?

Warszawa, 12. 3. (Tel. wł. — l. r.). W kołach żydowskich krąży uporczywa pogłoska o śmierci Stalina.

Według pogłosek, wiadomość o śmierci czerwonego dyktatora trzymana jest w tajemnicy do czasu ukończenia procesu trockistów w Moskwie.

Jakkolwiek z żadnych innych źródeł niema potwierdzenia tej pogłoski, już samo pojawienie się jej w kołach żydowskich jest wysoce charakterystyczne.

19-ty marca — dniem żałoby narodowej

Warszawa, 12. 3. (PAT.) Naczelny komitet uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, wystosował następujący okólnik do wojewódzkich, powiatowych i lokalnych komitetów uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego:

Dzień 19 marca nie jest dniem żałoby narodowej. Dniem takim jest dzień 12. maja — dzień śmierci Józefa Piłsudskiego.

Za życia Józefa Piłsudskiego data ta była dniem radosnym, w którym szły ku niemu najgorętsze życzenia, przepojone uczuciem, jakie każdy z nas we własnym sercu obudził.

W dniu 19 marca Komendant jest bardziej wśród nas obecny, niż każdego innego dnia. Nasze myśli są przy Nim, przy Jego osobie, przy tym wszystkim, co swoim wielkim sercem ukochał, czego dokonał i do czego dążył.

Istotą obchodu tej rocznicy jest dążenie do zespolenia się myślą i uczuciem z Józefem Piłsudskim — a poparte czynem.

Oficjalną stroną obchodu stanowić będzie:

1) Przemówienie Pana Prezydenta Rzplitej w dniu 19 marca o godzinie 18-tej w obecności rządu ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przemówienie to będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie polskiego radia.

2) Nabożeństwa w świątyniach z inicjatywy lokalnej.

3) Uroczyste zebrania, zwoływane przez poszczególne organizacje zasadniczo we własnych świetlicach, celem wysłuchania przemówienia Pana Prezydenta oraz poświęcone wspomnieniom o Wielkim Marszałku.

4) W Warszawie — w Belwederze, w Krakowie — na Wawelu, w Wilnie — na Rossie oraz wszędzie tam, gdzie znajdują się miejsca — związane z jego osobą, należy zainicjować oddanie hołdu przez składanie wiązanek kwiecia lub zieleni.

Władze wojskowe i szkolne wydają zarządzenia we własnym zakresie, które winny znaleźć sharmonizowanie z działalnością społeczną.

Brzeżany w przeddzień imienin P. Marszałka

Brzeżany, 12. 3. (PAT) W Brzeżanach, miejscu rodzinnym Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, odbędą się w dn. 17 i 18 bm. urządzone z inicjatywy powiatowego komitetu porozumiewawczego uroczystości związane z obchodem imienin Pana Marszałka.

Program obchodu przewiduje m. in. capstrzyk orkiestr po ulicach miasta, iluminację świetlną, dekorację flagami wszystkich domów w mieście, nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, oraz w kaplicy zamkowej książąt Sieniawskich, które będzie transmitowane przez radio, następnie poranek w sali Sokoła.

Dochód uzyskany z poranku przeznaczył komitet na budowę Domu Ludowego im. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

P. premier obywatelem honorowym nowopowstałej gminy

Warszawa, 12. 3. (PAT.) Dnia 11 marca 1938 r. prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gener. Sławoj Składkowski przyjął delegację gminy Piski pow. ostrołęckiego w osobach wójta gminy Czesława Skutkowskiego, członka rady gminy Czesława Leszczyńskiego i członka zarządu Czesława Rostkowskiego.

Delegacja gminy wręczyła p. premierowi akt nadania obywatelstwa honorowego gminy w dowód czci i uznania za okazaną przychylność i zrozumienie słusznych postulatów ludności w sprawie utworzenia tej gminy.

Pan premier podziękował wobec delegacji całej ludności gminy za powołanie go w poczet obywateli honorowych tej gminy, podkreślił dzielną postawę ludności i owocną jej pracę, po czym w rozmowie z członkami delegacji informował się o najpilniejszych potrzebach gminy.

Polska Macierz Szkolna przoduje w pracy oświatowej

Warszawa, 12. 3. (PAT). Przed kilku dniami odbyło się zebranie delegatów organizacyj społecznych z udziałem przedstawicieli władz rządowych i samorządowych w sprawie organizacji tegorocznej zbiórki na „Dar Narodowy 3 Maja", przeznaczony, jak wiadomo, na cele pracy oświatowej Polskiej Macierzy Szkolnej.

Jak wynika z danych, przedstawionych na zebraniu, Polska Macierz Szkolna utrzymuje obecnie:

250 szkół powszechnych, 8 średnich, 10 handlowych, 10 rzemieślniczych, 10 żeńskich zawodowych, 227 kursów dla przedpoborowych, 23 przedszkola, 12 burs, 2400 bibliotek (stałych, wędrownych i liputek).

Ważnym czynnikiem w pracy oświatowej P. M. S. są „Domy Oświatowe". Dom taki składa się z większej sali na zebrania, mniejszej na bibliotekę i mieszkania kierowniczki, która zarazem jest nauczycielką i higienistką.

Na Wołyniu n. p. jest ok.

200 tys. osób pochodzenia polskiego, które obecnie wracają do polskości, przechodząc masowo na katolicyzm. Wielkie zasługi kładą przy tym Domy Oświatowe, **przeciwdziałając ukrainizującemu wpływowi szkoły utrakwistycznej i wychowując dzieci w atmosferze czysto polskiej.**

Obecnie Polska Macierz Szkolna prowadzi 10 Domów Oświatowych. Fundusze z tegorocznej zbiórki na „Dar Narodowy 3 Maja" **będą przeznaczone głównie na zakładanie tych ważnych placówek polskości.**

Uroczyste powitanie prez. Hoovera przez senat Uniwersytetu Jagiellońskiego

Kraków, 12. 3. (PAT) Wczoraj odbyło się w Uniwersytecie Jagiellońskim uroczyste powitanie b. prezydenta Stanów Zjedn. Herberta Hoovera.

W auli Collegium Novum obok podium zajęli miejsca profesorowie U. J. w togach z prorektorem prof. Krzyżanowskim i dziekanami Wydziałów na czele. Naprzeciw podium zajęli miejsca przedstawiele władz z wicewoj. dr Małaszyńskim, przedstawiciele wojska z gen. Piaseckim, reprezentant miasta wiceprezydent Klimecki, ks. biskup Rospond, przedstawiciele Polskiej Akademii Umiejętności, rektorowie wyższych uczelni krakowskich i zaproszona publiczność, resztę auli wypełniła szczelnie młodzież akademicka.

P. prez. Hoovera zebrani powitali oklaskami, po czym do Dostojnego Gościa przemówił rektor U. J. prof. dr Szafer w języku polskim a następnie angielskim, podkreślając, że Herbert Hoover jest od r. 1919 doktorem honorowym Jagiellońskiej Wszechnicy i zapisanym w złotej księdze historii tego uniwersytetu, oraz serdecznie powitał Go imieniem grona profesorów oraz młodzieży akademickiej.

Ostatni przemawiał prof. dr Dyboski, który nawiązując do słów przedstawiciela Wydziału lekarskiego, ponownie wyraził podziękowanie b. prez. Hooverowi za dożywianie ludności polskiej w czasach powojennych. Wspomniał o tym, że dzieci wówczas dożywiane już wyrosły i wiele spośród nich znajduje się obecnie wśród studentów U. J., składając p. Hooverowi hołd wdzięczności.

Odpowiadając na powyższe przemówienia, zabrał głos b. prezydent Herbert Hoover, dziękując za powitanie i podnosząc z niezwykłą skromnością, że zasługi jego zostały zbyt hojnie wynagrodzone, gdyż działał tylko jako wykonawca woli i uczuć narodu amerykańskiego, zwłaszcza wobec Polski, której synowie, jako emigranci przyczynili się do rozwoju nowoczesnej cywilizacji amerykańskiej nie tylko ogromnym wkładem pracy fizycznej, ale także pamiętnymi osiągnięciami w dziedzinie nauki, sztuki i wynalazków.

Po przemówieniu prez. Hoovera zgromadzeni urządzili burzliwą owację uczciwszy go przez powstanie z miejsc.

W godzinach popołudniowych Dostojny Gość amerykański zwiedzał zabytki miasta.

Premier Blum zabiega o pozyskanie współpracy stronnictwa radykalnego z rządem

Paryż, 12. 3. (PAT). Wczoraj rano około godz. 11-ej premier Blum odbył dłuższą konferencję z Vincente Auriolem. Wkrótce potem premiera Bluma odwiedził ambasador niemiecki hr. Welczek, który złożył kondolencję premierowi z powodu śmierci pani Blum. Vincent Auriol opuszczając apartamenty premiera Bluma oświadczył dziennikarzom, iż stronnictwo radykalne domaga się pewnych wyjaśnień co do programu nowego rządu. **W tym celu premiera Bluma ma odwiedzić delegacja radykałów.**

O godz. 12.30 do premiera Bluma przybył Paul Boncour, w celu zapewnienia go — jak oświadczył dziennikarzom — o poparciu socjalistów.

Premier Blum wystosował wczoraj do prezesa stronnictwa radykalnego list, w którym zapytuje, czy jest ono gotowe do współpracy z rządem w ramach Frontu Ludowego.

Premier przypomina wspólny program uznany przez 4 partie polityczne, które należały do większości rządowej.

Zdaniem premiera Bluma obecnie najważniejszym zagadnieniem jest stwierdzenie, jakie stronnictwa są gotowe do współpracy w celu wykonania tego programu.

Dopiero po otrzymaniu tej odpowiedzi sprawy, związane z zastosowaniem tego programu będą mogły być omówione przez przedstawicieli stronnictw, które zgadzają się wziąć udział w rządzie.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

darczą, osłabia chęć inwestowania w działalności gospodarczej.

Sen. Malinowski Maksymilian uważa, że jednym ze sposobów wyjścia z ciężkiego położenia wsi jest rozwój przemysłu ludowego. Istnieją dwa działy tego przemysłu. Jeden jest związany z duszą wsi, z tradycją ludową. Mówimy o nim nieraz, że jest narodową twórczością piękna. Działem tym powinno Ministerstwo Przemysłu zaopiekować się specjalnie, tworząc w porozumieniu z Min. Rolnictwa osobną jednostkę, któraby chroniła przemysł ludowy przed złym wpływem fabryk miejskich.

Sen. Algajer oświadcza, że po okresie walki o niepodległość

musimy się teraz wyzwolić z ucisku gospodarczego, z kleszczy kapitału obcego i unarodowić życie gospodarcze.

Mniejszościom narodowym dajemy wszystkie prawa, ale nie możemy dać przywilejów, wolność bowiem jednego kończy się tam, gdzie się zaczyna niedola drugiego.

Omawiając problem cukrownictwa mówca zaznacza, że

wobec skandalicznie niskich cen eksportowych, dajemy swoją pracę za darmo obcym, a robotnik polski nie może cukru spożywać wskutek wygórowanych cen krajowych.

Sen. Maciejewski podnosi, że zwiększającą się ilość wypadków nieszczęśliwych w przemyśle węglowym każe przypuszczać, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu, mimo zwróconej uwagi w zeszłym roku, nie wywiera odpowiedniego nacisku na przemysł w celu zaprzestania gospodarki rabunkowej i śrubowania niewspółmiernie wysokiej wydajności górnika polskiego oraz na zorganizowanie bezpieczeństwa.

Sen. Seib podkreśla, **że port w Gdyni już od przeszło 10 lat oczekuje na komercjalizację.**

Port musi walczyć z trudnościami wynikającymi z biurokratycznego traktowania żywotnych interesów portu przez Urząd Morski.

Sen. Lewandowski zwraca uwagę, **że przepisy u nas niekiedy hamują handel zagraniczny.** Mówca rozumie, **że muszą być zastrzeżenia w dziedzinie importu, ale tylko wobec państw, które do nas stosują tego rodzaju przepisy. Natomiast tam, gdzie mieliśmy bilans handlowy dodatni i stosunki handlowe jak najlepsze należy bardzo ostrożnie stosować ten instrument.** Mówca zupełnie się zgadza z sen. Sejbem, że trzeba skomercjalizować port w Gdyni. Ale ekspansja gospodarcza to **nie tylko port, nie tylko wyjście na świat, to kolonie. Musimy zdobyć kolonie.**

Sen. Jeszke oświadcza, że sen. Trockenheim ma złudzenie, a nawet popełnia pewien nietakt, kiedy dążenie społeczeństwa polskiego do unarodowienia handlu nazywa działalnością endecką. Aczkolwiek bowiem tendencje te mogą znajdować wyraz w takiej czy innej partii politycznej, to jednak my wszyscy bez różnicy czy endecy, czy sanatorzy podpisujemy się pod hasłem unarodowienia życia gospodarczego i tworzymy jednolity front polski (oklaski). Sen. Trockenheim popełnia wielki błąd, stawiając nam kupiectwo żydowskie jako wzór. Przecież dlatego opinia o naszym kupiectwie w świecie jest często dość ujemna, że większość tego kupiectwa stanowią ci, których pan broni.

Następnie przemawiał p. minister przemysłu i handlu Ant. Roman.

Po końcowych wywodach referenta debatę nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu zakończono, po czym Marszałek zarządził przerwę obiadową.

Wiec w sprawie tytułu inżyniera

Warszawa, 12. 3. (Tel. wł. — l. r.). **Dnia 11 b. m. odbył się na Politechnice warszawskiej wiec, zwołany w sprawie projektu ustawy o tytule inżyniera. W wyniku wiecu, postanowiono nie wszczynać żadnej akcji aż do wtorku 15 b. m. t. j. do dnia, w którym projekt ustawy znajdzie się w komisji sejmowej.**

Na wiecu byli obecni rektor i dziekan wydziału mechanicznego. Wszyscy uczestnicy wiecu zajęli w sprawie tytułu inżyniera jednolitą postawę.

Min. Ribbentrop na audiencji u króla Jerzego VI

Londyn, 12. 3. (PAT) Minister von Ribbentrop był dzisiaj rano przyjęty przez króla na audiencji w pałacu Buckingham. Wizyta ministra była wizytą pożegnalną. Z pałacu Bickingham von Ribbentrop udał się na Downing Street, gdzie był podejmowany śniadaniem przez premiera Chamberlaina.

Śmierć narciarza

Czerniowce, 12. 3. (PAT) W górach Muntele-Mic, wskutek panującej mgły uległ wypadkowi 42-letni kupiec z Aradu, Desider Halal, który w czasie jazdy na nartach spadł ze znacznej wysokości. Ekspedycja ratownicza wydobyła jego zwłoki

10.000 na F. O. N.

Kozienice, 13. 2. (PAT) **Z inicjatywy Związku rzemieślników chrześcijan w Kozienicach, ukonstytuował się tu komitet wykonawczy, mający na celu zebranie na terenie powiatu 10.000 zł. na FON**

Zgon ś. p. prof. Stanisława Nowakowskiego

Poznań, 12. 3. (PAT) **Wczoraj wieczorem zmarł po kilkudniowej chorobie dr. Stanisław Nowakowski, prof. nadzwyczajny geografii na Wydziale prawno-ekonomicznym uniwersytetu poznańskiego.**

Groźny pożar w więzieniu

Buenos Aires 12. 3. (PAT) Donoszą z Valparaiso (Chili), że w tamtejszym więzieniu wybuchł gwałtowny pożar, powodując zawalenie się dachu. Po wielkich wysiłkach straż ogniowa zdołała zlokalizować pożar, przy czym 26 strażników zostało rannych. Pożar więzienia wywołał wśród mieszkańców wielkie zaniepokojenie, albowiem znajdowało się w nim 400 groźnych przestępców.

Dobre samopoczucie

zależy od dobrego stanu zębów, o które każdy powinien dbać. Należy stale pielęgnować zarówno zęby, jak i jamę ustną. Kto codziennie pielęgnuje zęby ODOLEM, utrzyma je zdrowo aż do późnej starości.

Lwów, dnia 11 marca 1938 r.

Po wizycie rzymskiej

Prasa włoska, zapowiadająca już na wiele tygodni naprzód wspaniałe przyjęcie reprezentanta Rzeczypospolitej, ministra J. Becka, w Rzymie — nie przesadziła w swych przewidywaniach. Serdeczność przyjęcia rywalizowała ze wspaniałością. Ministra Becka przyjmował nie tylko monarcha, Duce i rząd włoski, ale wielokrotnie spotykał się gość polski z wyjątkowo wymownymi dowodami niekłamanej sympatii dla Polski, tkwiącej głęboko w sercach Włochów. Impulsywny tłum, zaludniający ulice Wiecznego Miasta, demonstrował z żywiołowością, której zazdroszczą mieszkańcom słonecznego półwyspu narody, nie umiejące uzewnętrzniać swych uczuć.

Benito Mussolini okazał ministrowi J. Beckowi uwagę szczególną. Odbycie lotu nad Pontinią, Ostią i morzem w samolocie, pilotowanym przez wodza narodu włoskiego, zaliczy chyba polski minister spraw zagranicznych do rzędu najmilszych swych przeżyć. Defilada lotników włoskich z synem Benito Mussoliniego, bohaterem najśmielszych wyczynów włoskiej armii skrzydlatej — Bruno Mussolinim — na czele, to również wyraz szczególnej wagi, jaką w Rzymie przywiązywano do wizyty polskiej.

Szereg rozmów min. Becka z królem Wiktorem Emanuelem, Benito Mussolinim i ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano oraz najwybitniejszymi włoskimi mężami stanu z ministrem p. Starace, sekretarzem generalnym partii faszystowskiej na czele, doprowadził do stwierdzenia — wedle słów komunikatu oficjalnego — „zbieżności poglądów obu krajów i woli kontynuowania serdecznej współpracy pomiędzy Polską i Włochami na podstawie wspólnych interesów i wspólnej woli porządku i pokoju".

W obliczu rzeczywistości europejskiej słowa komunikatu oficjalnego nie są bynajmniej czczą formułą dyplomatyczną. Polska i Włochy rzeczywiście pragną utrzymania pokoju w Europie i przeciwstawiają się tendencjom, zmierzającym do siania bezładu politycznego. Ważne są przy tym dla obu państw nie formy, ale treść tego, co określa się mianem współpracy międzynarodowej. Więc nie deklamatorski patos „wieczystych paktów", nie wytrzymujących często lat dziesiątka, ale treść codziennej, realnej pracy, której celem jest usunięcie źródeł zadrażnień i konfliktów, ułożenie możliwie najtrwalsze pokojowych stosunków w poszczególnych regionach Europy.

Polska dba o utrzymanie takiego układu stosunków w regionie północno-wschodniej Europy, który naj bliżej ją obchodzi. Włochy na swój sposób dążą do osiągnięcia równowagi sił w basenie Śródziemnomorskim. Jest jednakże połać Europy, na której peryferiach stykają się interesy polskie i włoskie, bynajmniej sobie nie przeciwstawne. To — region naddunajski, o którym minister Beck deklarował ostatnio w komisji spraw zagranicznych Sejmu, że nie jest Polsce bynajmniej obojętne, jaki przyjmą charakter stosunki gospodarcze i polityczne w tym „sercu Europy".

Odgłosy wizyty rzymskiej min. Becka mówią wyraźnie, że spodziewać się można koordynacji działań polskich i włoskich przy pokojowym i zgodnym z wymaganiami porządku powszechnego układaniu skomplikowanych zagadnień naddunajskich. Zarówno Polska jak Włochy wnoszą w to dzieło cenny aport w postaci swych przyjaznych stosunków z niemal wszystkimi państwami naddunajskimi oraz z zainteresowaną również tym problemem Rzeszą Niemiecką.

Oprócz odnowienia osobistych kontaktów kierowników polityki zagranicznej Polski i Włoch, oprócz podkreślenia bliskości i serdeczności uczuć polsko-włoskich i oprócz omówienia spraw, w których rozwiązaniu oba kraje są bliżej zainteresowane, przyniosła wizyta rzymska min. Becka jeszcze jeden rezultat. Rozpisuje się o nim szeroko prasa zagraniczna, głównie francuska, niemiecka i angielska. Na tle mianowicie rozpoczęcia rozmów politycznych angielsko-włoskich i angielsko-niemieckich przy możliwości przyciągnięcia do nich w czasie późniejszym Francji — bardzo wiele miejsca w prasie zagranicznej zajmuje obecnie dyskusja nad formą, którą może przybrać współpraca tych mocarstw w obliczu faktu, iż Włochy i Niemcy nie należą do Ligi Narodów. Wizyta min. Becka w Rzymie okazała dowodnie, że rola Polski w Europie jest doceniana w Rzymie tak samo, jak doceniana jest w Londynie, w Paryżu i w Berlinie, o czym opinia publiczna Europy miała możność przekonać się w ciągu ostatniego roku dowodnie i niejednokrotnie.

Jest w tej chwili rzeczą wyjaśnioną ponad wszelką wątpliwość, że każde państwo może z innym, lub grupą innych, układać swe stosunki w swoim regionie geo-politycznym. Nie jest już jednak możliwy bez udziału Polski jakikolwiek szerszy, europejski czy światowy układ polityczny — bez względu na jego formę — zatracający o interesy Polski i o teren, który ją obchodzi. Wzrost politycznego ciężaru gatunkowego Polski sprawił, iż dojście do skutku i działanie tego rodzaju porozumienia jest zależne od udziału w nim Polski.

Bt.

Nie zapominajmy o głodnych i ziębniętych dzieciach
Składajmy ofiary na Pomoc Zimową!
Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

Wzrost fermentów wewnętrznych w Austrii

Rozmowa dwóch kanclerzy w Berchtesgaden i jej rezultaty w wewnętrznym życiu Austrii w postaci przede wszystkim wejścia przedstawicieli austriackich narodowych socjalistów do rządu w Wiedniu ocenione zostały wszędzie jako poważny etap na drodze do opanowania od wewnątrz Austrii przez Trzecią Rzeszę. W wielu środowiskach uważano, że sprawa niepodległości Austrii została już tym samym przesądzona. Dalszy jednak rozwój wypadków wskazuje, że czynniki stojące dotąd w Austrii na gruncie obrony jej niepodległości nie zamierzają bynajmniej kapitulować i że ewolucja wypadków w Austrii w tym lub owym kierunku nie potoczy się gładko.

Jeślibyśmy chcieli scharakteryzować w jednym zdaniu obecną wewnętrzną sytuację Austrii, to trzeba powiedzieć, że rozpoczęła się na nowo w jej życiu wewnętrznym walka polityczna, unicestwiona w ostatnich trzech latach przez nadanie Austrii ustroju państwa totalno-stanowego z monopolem Frontu Ojczyźnianego jako jedynej legalnej organizacji politycznej. Podjęli więc obecnie na nowo działalność austriaccy narodowi socjaliści. Wprawdzie nadal obowiązuje zakaz istnienia organizacji narodowo-socjalistycznej, ale wejście do rządu ich przedstawicieli i zapowiedź przyjęcia Frontu Ojczyźnianego uczyniły ich działalność właściwie legalną. Zresztą na czele ministerstwa spraw wewnętrznych stoi Seyss Inquart, przedstawiciel umiarkowanych kół narodowo-socjalistycznych. W Austrii rozpoczęły się niekończące się manifestacje i demonstracje narodowo-socjalistyczne, które doprowadzają tu i tam do zaburzeń i starć bądź z Frontem Ojczyźnianym, bądź z policją. Szczególnie poważnie wyglądała sytuacja w Grazu, gdzie trzeba było ściągać nawet wojsko. Załagodził ją min. Seyss Inquart, który przybył tam osobiście, manifestujących na jego cześć narodowych socjalistów wezwał do spokoju, ale jednocześnie usunął ich nieprzejednanego wroga namiestnika Styrii Stephanna. Dla równowagi dano również bezterminowy urlop burmistrzowi Grazu, który zgodził się na wywieszenie na ratuszu flag ze swastyką.

Na konto swoich poważnych osiągnięć mogą narodowi socjaliści zapisać zapowiedziane w ostatniej mowie min. Seyss Inquarta sprzed kilku dni dopuszczenie ich do administracji państwowej. Mają również wejść do zarządów kilku prowincyj. Zostało dozwolone noszenie odznak ze swastyką oraz stosowanie pozdrowienia hitlerowskiego, wprawdzie jako pozdrowienia prywatnego, ale dopuszczalnego w miejscach publicznych. Nie oznacza jednak to wszystko, jak już wspomnieliśmy, jakoby hitleryzacja Austrii potoczyć się już miała gładko. Naporowi narodowych socjalistów odpowiada rosnący odpór innych ośrodków. Front Ojczyźniany i organizacje robotnicze organizują również manifestacje, które gromadzą znaczne ilości ludzi i mają świadczyć o woli szerokich warstw utrzymania pełnej niepodległości Austrii.

Dużą i przykrą niespodziankę zrobiła narodowym socjalistom mowa kanclerza Schuschnigga z 24 lutego. Przedtem rozchodziły się już wiadomości o przygotowującym się już za zgodą Schuschnigga dalszych etapach hitleryzacji i Anschlussu „na zimno". Wiadomości te szły nawet częściowo z Berlina. Tymczasem kanclerz Schuschnigg, zapowiadając lojalne wykonywanie układu z Berchtesgaden, zapowiedział jednocześnie, że jest to już kres ustępstw ze strony Austrii i że nie dopuści ona do ograniczenia w niczym swojej niepodległości. Kanclerz wygłosił przy tym mowę całkowicie niezgodną z ideologią narodowego socjalizmu i z jego dążeniami. Odrzucił nacjonalizm pan-niemiecki i przeciwstawił mu patriotyzm Niemców austriackich, którzy mają do wypełnienia swoją odrębną misję. Podkreślił odmienne oblicze kultury austriackiej. Powoływał się na współpracę Austrii z Francją i Anglią. Oczywiście nie mogło to być przyjęte z zadowoleniem w Niemczech i wśród austriackich narodowych socjalistów.

Trudno przewidzieć, jak się potoczy dalszy rozwój wypadków w Austrii. Siła naporu niemieckiego zależy w dużej mierze od sytuacji międzynarodowej. Wydaje się jednak, że w samej Austrii należy się liczyć z okresem silnych fermentów politycznych i tarć wewnętrznych, tym bardziej, że i rząd nie ma obecnie jednolitego oblicza.

Przegląd prasy

Antyklerykalizm i szkoła wyznaniowa

W jezuickim „Przeglądzie Powszechnym", ks. E. Kosibowicz zaatakował niezwykle ostro senatora Kwaśniewskiego za jego wystąpienie przeciw klerowi:

Przedstawiciel „klubu demokratycznego", innowierca sen. Kwaśniewski rzucił w Senacie (10. II. br.) katolickiemu społeczeństwu bezczelne wyzwanie, że w Polsce „albo będzie walka z klerem... albo musimy sobie powiedzieć, że idziemy do państwa kościelnego i przestajemy być państwem polskim". Były polski wojewoda podejmuje zbankrutowane hasło Gambetty: „Le cléricalisme voila l'ennemi" i to w momencie, kiedy demokracje nawet te masońskie wyciągają ręce do Kościoła jako jedynego dziś i nieustraszonego obrońcy godności i wolności jednostki przed taranem różnych systemów totalnych.

Piętnując prowokację senatora-innowiercy, która niestety nie spotkała się dotychczas z należytą odprawą, wyrażamy niezłomną wiarę, iż społeczeństwo polskie stanie zdecydowanie obok swego Episkopatu, by wspólnie i harmonijnie realizować program wielkiej, narodowej, katolickiej Polski. Kamieniem zaś węgielnym takiej właśnie Polski jest wychowanie moralne i religijne młodzieży, które w całej pełni można uzyskać jedynie w katolickiej, wyznaniowej szkole.

W dalszym ciągu następują przestrogi pod adresem sen. Kwaśniewskiego i w ogóle antyklerykałów.

Nie mamy najmniejszej ochoty bronić p. Kwaśniewskiego ani jego wolnomyślicielskich wyskoków. Uważamy, że wskrzeszanie w dzisiejszej sytuacji Rzeczypospolitej widma wojny religijnej jest szkodliwym nonsensem. Wystąpienia takie, jak mowa p. Kwaśniewskiego, przyczyniają się tylko do rozbijania narodu w chwili, gdy powinien się on zjednoczyć moralnie. Z drugiej jednakże strony trudno uznać słuszność i taktowność wszystkich poczynań naszego kleru, który zaczyna szerzyć niechęć do innowierców. Propagowanie nieufności i niechęci między Polakami katolikami a Polakami protestantami i ewangelikami, których jest dużo zwłaszcza w województwach zachodnich, przynosi niewątpliwą szkodę narodowi i państwu. Z tego względu postulat t. zw. szkoły wyznaniowej, chociaż ma ona wiele stron dodatnich (eliminacja Żydów), wydaje nam się rzeczą wątpliwą ze stanowiska tego właśnie „programu wielkiej, narodowej" Polski, o którym pisze ks. Kosibowicz. Sądzimy, iż wystarczy, by w obecnym ustroju szkolnym nauczanie nie stało w sprzeczności z nauką katolicką.

Sensacyjne kulisy przesilenia gabinetowego we Francji

Atmosfera chaosu i niepewności

Paryż, 11. 3. (PAT). O godz. 17-tej Daladier opuścił Bluma, odmawiając dziennikarzom udzielenia jakichkolwiek informacyj.

Bluma po rozmowie z Jeanneney i Heriotem przyjął Daladier.

Grupa parlamentarna lewicy niezależnej wypowiedziała się za utworzeniem rządu o zdecydowanym programie w polityce wewnętrznej i zagranicznej,

zarzucając rządowi Chautemps, że ustąpił, nie czekając na wynik głosowania.

Przesilenie rządowe, które koła parlamentarne i cała niemal prasa paryska nazywa jednomyślnie

bezprzykładnym w swoich powodach i przebiegu, rozwija się w dalszym ciągu w atmosferze chaotycznej, nacechowanej niepewnością i niezdecydowaniem.

Cały wieczór środowy już od godz. 17—23 był wypełniony nieporozumieniami, niedomówieniami i brakiem decyzji. O 17-ej już bowiem po uchwale klubu socjalistycznego, który odrzucał pełnomocnictwa,

sprawa dymisji gabinetu Chautemps była przesądzona.

Pomimo to jednak przez 6 godzin jeszcze trwały rozmowy, zakończone zagadkowym komunikatem, mówiącym tylko, że

rząd stanie przed parlamentem, by złożyć Izbie ustawodawczej wyjaśnienia co do sytuacji.

Komunikat ten ani słowem nie wspominał o dymisji gabinetu, aczkolwiek była ona już przesądzona. Premier świadomie i

celowo nie dopuścił nie tylko do głosowania nad votum ufności dla rządu, ale nawet do dyskusji, ażeby dyskusja i głosowanie nie wykazały, że większość rządowa właściwie w obecnej sytuacji wyraźnie się rozbiła.

Premier Chautemps w swoim przemówieniu podkreślił, że jeżeli jego ustąpienie pozwoli na utworzenie rozszerzonej większości parlamentarnej i opartego na niej rządu stałego i mocnego, to zgłosiłby swoją dymisję z radością. Te proceduralne i taktyczne posunięcia premiera w czasie posiedzenia Izby deputowanych,

zaskoczyły nawet do pewnego stopnia członków rządu, premier bowiem po skończeniu swego przemówienia opuścił trybunę i skierowal się ku wyjściu, gdy pozostali ministrowie w dalszym ciągu siedzieli na swych ławach. Dopiero wychodząc, premier dał im znak, wzywając do opuszczenia ławy rządowej i sali posiedzeń.

I wtedy dopiero cały rząd opuścił Izbę, by złożyć dymisję.

Czy ustawa oddłużeniowa demoralizuje rolnika

Nie krytykować -- lecz przedstawić program

Dalszy ciąg dyskusji na plenum Senatu

Warszawa, 11. 3. (PAT.) Sen. Dzieduszycki porusza m. in. problem reformy rolnej i wskazuje, że sprawa wygląda tak, jak gdyby każdy, który wstępuje na tę trybunę, miał odpowiedzieć na pytanie: Co pan myśli o reformie rolnej? Najchętniej a bym powiedział: Uchylam to pytanie. Nic nie jestem winien temu, że jest uchwalona ustawa i

gdyby ministrem rolnictwa był dziś p. Bninski, zamiast p. Poniatowskiego, tak samo musiałby wykonywać ustawę.

Sen. Malnowski i sen. Jaroszewiczowa kwestię stawiali tak, jak gdyby każdy indywidualnie miał oświadczyć się w sprawie reformy rolnej. Oczywiście, gdyby miano mi bezpłatnie zabrać moją ziemię — oświadcza sen. Dzieduszycki — to uważałbym moich sąsiadów włościan za niemądrych, gdyby tej ziemi nie wzięli, ale ja stoję na tym stanowisku, że ziemi oddać nie chcę. Tak się przedstawia rzecz z czysto indywidualnego punktu widzenia. Poco ciągle przedstawiać sprawy tak, że ziemianie mają żal do ministra rolnictwa? Pewien ziemianin publicznie powiedział, że

przecież minister rolnictwa nie ma wcale nienawiści do ziemian, tylko forsuje on pewien plan, dlatego, że bezwzględnie w niego wierzy i nie można za wiarę nikogo pociągać do odpowiedzialności. — Można mu co najwyżej przeciwstawić własny program.

Sen. Wierzbicki podnosi, że niektórzy twierdzą, iż ustawa oddłużeniowa demoralizuje rolnika. Jest to pogląd w dużym stopniu niepozbawiony słuszności i dlatego akcję oddłużeniową trzeba stosować wtedy, kiedy jest ona koniecznością.

Wyniki sekcji zwłok Jasińskich

Czerwone znaki na banknotach

Dalszy ciąg procesu morderców z Bełzca

Złoczów, 11. 3. (PAT) W czwartym dniu procesu o zamordowanie ś. p. właścicieli majątku, rodzeństwa Jasińskich przez członków OUN, Sąd badał 14 świadków oskarżenia. Podkreślić należy zeznania siostry zamordowanej, p. Młodnickiej, która zeznawała na okoliczność znaków na banknotach dolarowych zrabowanych przez sprawców u śp. Jasińskiej. P. Młodnicka podjęła dolary dla swej siostry w banku we Lwowie i zauważywszy, że na jednym z nich wypisane jest czerwonym atramentem jakieś nazwisko, wyraziła przed urzędnikiem bankowym swe wątpliwości, czy banknot ten jest ważny. Urzędnik uspokoił ją. Dlatego świadek ten tak dokładnie za pamiętał sprawę owego znaku na bank nocie.

Dalszy świadek, inż. Mlolnicki, kierownik oddziału N. I. K. we Lwowie zeznawał w sprawie broni, jaką widział u śp. Miecz. Jasińskiego. Reszta świadków nie wnosi do sprawy nic nowego i opowiada o znalezieniu torby rzekomo policyjnej, kasetki z pieniądzmi, pędzącej be woźnicy bryczki itp. Jeden ze świadków widział dwóch osobników, którzy go w nocy na drodze na chwilę oświetlili latarkami elektrycznymi.

Poza tem dzisiejszą rozprawę poświęcono odczytaniu protokułu z sekcji zwłok i ekspertyzy broni, której dokonała centrala służby śledczej w Warszawie, a dzięki której można ustalić, że z broni oskarżonego Kuka i Cycy strzelano do śp. Jasińskich dopiero, gdy oboje leżeli już na ziemi.

Na tym rozprawa została przerwana do piątku godz. 9-ta rano.

Jak witano w Poznaniu

Herberta Hoovera

Poznań, 11. 3. (PAT) Przybywającego wczoraj o godz. 14.25 pociągiem berlińskim b. prezydenta Stanów Zjednoczonych Herberta Hoovera witali na dworcu poznańskim, udekorowanym bogato zielenią i flagami o barwach polskich i amerykańskich, liczni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z pp. starostą grodzkim Głodowskim i prezydentem miasta inż. Rugem na czele, z ramienia wojskowości plk. Abraham, oraz reprezentanci instytucyj i organizacyj, świata naukowego i prasy.

W towarzystwie Dostojnego Gościa znajdował się m. in. dyrektor Targów Poznańskich i komisarz rządowy Wystawy światowej w Nowym Jorku p. bar. Ropp.

Wysiadającego z wagonu prez. Hoovera powitała uczenica jednej ze szkół poznańskich chlebem i solą, wręczając mu wiązankę kwiatów. Po przedstawieniu mu obecnych, amerykański mąż stanu opuścił dworzec wśród okrzyków licznie zebranej publiczności „Niech żyje" i udał się samochodem do „Bazaru", gdzie zamieszkał.

Zamach samobójczy tercjana szkoły

(a) Wczoraj w godzinach popołudniowych targnął się na życie przez spożycie nieznanej trucizny Stanisław Sochacki lat 40, tercjan szkoły powszech. na Zniesieniu. Desperata w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala powszechnego. Powód samobójstwa nieznany.

Ujawniony morderca

Paryż, 11. 3. (PAT.) Dziennik „Le Journal" donosi, że policja szwajcarska zdołała zidentyfikować ostatecznie głównego sprawcę morderstwa, popełnionego we wrześniu ub. roku w Szwajcarii w czasie wycieczki samochodowej. Był nim — jak się okazuje — obywatel francuski niejaki Karol Martignat.

TRZEJ STUDENCI MEDYCYNY ARESZTOWANI

(a) W związku z napadem i pobiciem studenta medycyny, Janusza Wójcikowskiego wdrożone dochodzenia doprowadziły do aresztowania trzech studentów medycyny: Jana Spechta (ul. Piekarska 59), Bogdana Westwala i Stanisława Tanasiewicza, obu zamieszkałych w Domu Medyków przy ul. Słodowej 10. Wszyscy trzej odstawieni zostali do dyspozycji sędziego śledczego.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

(a) Pogotowie Ratunkowe udzieliło wczoraj przed południem pomocy 28-letniemu Salekowi Steinowi, który w zamiarze samobójczym poderżnął sobie brzytwą gardło. W stanie groźnym Stein został przewieziony do szpitala powszechnego.

ŚMIERTELNE ZAJŚCIE MIĘDZY CHŁOPAKAMI WIEJSKIMI

(a) W Skwarzawie Nowej, w powiecie żółkiewskim, wywiązała się w dniu wczorajszym bójka pomiędzy 16-letnim Iwanem Wachą a jego rówieśnikiem Iwanem Kiszką. Wach zadał ciężką ranę swemu przeciwnikowi, który na sali szpitala w Żółkwi zakończył życie. Wach został przytrzymany.

Widmo wyludnienia zagraża Czechosłowacji

Praga, 11. 3. (PAT) Ukazała się tu broszura dr Weiricha, wydana przez czechosłowacki urząd statystyczny. Weirich podaje szereg alarmujących danych, stwierdzających zanik przyrostu naturalnego w Czechosłowacji. Przyrost ten z 1,1 proc. spadł do 0,65 proc. w r. 1937. Dr Weirich oblicza, że w ciągu lat 20-tu ludność Czechosłowacji w wieku poniżej 20 lat obniży się o 1/5 w stosunku do stanu obecnego.

P. Czarnocki nie będzie wydawał nowego pisma

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł. — I. r.) Wiadomość podana kilka dni temu w prasie, jakoby Jan Czarnocki, b. redaktor „Dziennika Porannego" miał w najbliższym czasie przystąpić do wydawania nowego pisma, jest nieprawdziwa.

Czworo dzieci spłonęło żywcem

Strasburg, 11. 3. (PAT) Czworo dzieci żywcem spłonęło podczas nieobecności matki. Dzieci bawiły się zapałkami i podpaliły mieszkanie.

Żałobna akademia wiecem komunistycznym

Praga, 11. 3. (PAT). Prasa komunistyczna z zadowoleniem donosi, iż komunistom udało się opanować wielkie zgromadzenie, zwołane przez stronnictwa lewicowe z okazji rocznicy urodzin zmarłego prezydenta Masaryka. Komuniści, wśród których znajdowała się także grupa komunistycznych studentów jugosłowiańskich, zdobyła większość, przy czym zebranie zamieniło się w manifestację na rzecz związku sowieckiego.

Wyjazd p. wojewody Biłyka

Dziś w piątek dn. 11 bm., p. wojewoda Biłyk nie będzie udzielał audiencyj z powodu służbowego wyjazdu do Warszawy. (PA).

Przerwanie procesu moskiewskiego

Moskwa, 11. 3. (PAT.) Proces Bucharina, Rykowa i tow. został przerwany, aby dać możność prokuratorowi przygotowania mowy oskarżycielskiej. Rozprawa podjęta ma być w piątek.

Jak komentują we Włoszech wyniki podróży min. Becka

Rzym, 11. 3. (PAT). „Messagero", omawiając wynik wizyty min. Becka pisze, iż

odwieczna przyjaźń polsko-włoska została podczas pobytu polskiego Ministra spr. zagr. ponownie potwierdzona. Naród włoski docenia w całej rozciągłości polityczną i moralną doniosłość ostatnich wystąpień rządu polskiego, który pierwszy zniósł sankcje i za powiedział uznanie imperium, co znalazło wyraz w toaście min. Becka.

Komentując komunikat o wynikach wizyty min. Becka, „Messagero" stwierdza, że

nowa Europa zbudowana będzie przez ludzi, którzy umiel iwyswobodzić się z niebezpiecznej ideologii, grożącej pokojowi.

„Popolo di Roma", komentując wyniki rozmów, podkreśla całkowitą zbieżność poglądów Polski i Włoch, osiągniętą w rozmowach pomiędzy min. Beckiem, Mussolinim i hr. Ciano.

Austria nie chce „wspólnej platformy" z Rzeszą

KONSTERNACJA W BERLINIE

Niedomówione pogróżki niemieckich kół oficjalnych

Berlin 11. 3. (PAT.) Zapowiedziany na najbliższą niedzielę plebiscyt w Austrii

zaskoczył tutejsze czynniki miarodajne i wywołał konsternację.

Pierwsze nieurzędowe wieści, zapowiadające możliwość plebiscytu w Austrii nadeszły do Berlina wczoraj,

nie chciano jednak przywiązywać do nich zbytniej wagi, zachowując daleko idącą rezerwę.

Urzędowe potwierdzenie wiadomości o decyzji kanclerza Schuschnigga, przyjęto tu jako

wyzwanie w stosunku do narodowych socjalistów austriackich, a bezpośrednio szkodzące dążeniom Berlina do znalezienia „wspólnej platformy między Rzeszą a Austrią", i utrwalenia hasła: „pokój niemiecki". — Niemieckie koła polityczne ujmują krytykę zapowiedzianego plebiscytu w następujących zarzutach:

1) zbyt szybki termin, 2) brak list wyborczych, 3) brak kontroli wyborczej.

Wszystko to, zdaniem wspomnianych kół utrudni odtworzenie istotnych nastrojów ludności. Pierwszym objawem tych krytycznych nastrojów Berlina było całkowite

przemilczenie wiadomości o plebiscycie przez poranną i południową prasę niemiecką.

Dopiero wieczorne wydania przynoszą ją na widocznych miejscach z dokładnym opisem rozporządzeń wykonawczych do plebiscytu. W tytułach i krótkich zresztą komentarzach, prasa zajmuje

zdecydowanie negatywne stanowisko wobec decyzji kanclerza Schuschnigga.

„Angriff" pisze: „Nie warto nawet dodawać, że nie może być mowy o sprawiedliwym wypowiedzeniu się woli narodu na drodze zapowiedzianego przez Schuschnigga plebiscytu.

Termin, oraz system plebiscytu wręcz uniemożliwia swobodę wyboru.

Brak list wyborczych, brak wszelkiej kontroli głosowania, tak, iż fałszowanie wyników głosowania jest całkiem możliwe.

Reakcji na tę niewiarogodną wiadomość należy oczekiwać z napięciem" — kończy „Angriff".

W podobnych słowach wyrażają się inne dzienniki, powtarzając w różnej formie te same zarzuty. Charakterystyczne jest, iż końcowe zdanie każdego komentarza mówi w różnej formie

o napięciu z jakim oczekiwać należy wiadomości o przyjęciu decyzji kanclerza Schuschnigga.

„Boersen Zgt." ujmuje to zdanie w formie następującej: „Należy z napięciem wyczekiwać

skutków tej omal że nie zrozumiałej wiadomości".

Wiedeń, 11. 3. (PAT.) W związku z licznymi zapytaniami w sprawie plebiscytu, kierownictwo frontu patriotycznego ogłosiło, że obywatele austriaccy, przebywający poza granicami kraju, ze względów prawnych i ze względów technicznych, nie będą mogli wziąć udziału w plebiscycie. Tym nie mniej, jak komunikuje kierownictwo frontu, zarówno pojedyńcze osoby, jak i organizacje austriackie zagranicą,

będą mogły przesłać swe uchwały i deklaracje, wyrażające przywiązanie do frontu patriotycznego i jego ideałów drogą pocztową lub telegraficzną wprost do kanclerza lub do przewódcy frontu.

Tutejsze czynniki polityczne nie ukrywają, że ogłoszenie przez kanclerza Schuschnigga plebiscytu

wpłynąć może kryzycznie na dalszy rozwój stosunków między Rzeszą a Austrią.

W kołach tych wskazują, że sposób, w jaki zdecydowany został plebiscyt w Austrii, nie odpowiada wytycznym, które ustalone były w dniu 12 lutego w Obersalzburg.

Od korespondenta niemieckiego biura informacyjnego w Wiedniu napływają wiadomości o wielkim

poruszeniu wśród sympatyzującej z narodowymi socjalistami ludności Austrii, wskutek ogłoszenia plebiscytu.

Już nadeszły
materiały oryg. angielskie
na ubrania męskie i kostiumy damskie w najmodniejszych wzorach na wiosnę w olbrzymim wyborze. Ceny bardzo przystępne.
za DOM MODY
ANTONI UWIERA junior
2832

Najwyższe stanowiska w Sowietach zajmują zdegenerowane typy

Ostry protest bryt. socjalistów wobec bezprzykładnego barbarzyństwa Stalina

Londyn, 11. 3. (PAT.) **Skrajnie lewicowi posłowie Izby gmin, wchodzący w skład frakcji parlamentarnej niezależnej partii pracy Maxton, Buchanan, Macgovern i Stephen wraz z sekretarzem generalnym tego stronnictwa Brockwy'em doręczyli ambasadorowi sowieckiemu Majskiemu ostry protest przeciwko odbywającemu się w Moskwie procesowi Bucharina i towarzyszy. Memoriał adresowany do Stalina, pełny jest dosadnych określeń, piętnujących stosunki wewnętrzno - polityczne w Sowietach.**

Dokument, wręczony amb. Majskiemu, stwierdza, że

barbarzyński terror w Związku Sowieckim poderwał w społeczeństwie W. Brytanii opinię Sowietów.

Procesy i egzekucje i t. zw. „samobójstwa" przyczyniły się do

skompromitowania Związku Sowieckiego w oczach klasy robotniczej

i wzmocniły dążenia do izolacji Sowietów. Omawiając akt oskarżenia i przebieg ostatniego procesu, autorzy memoriały stwierdzają, że dają one materiał do wniosku, że

najwyższe stanowiska w Sowietach zajmują zdegenerowane typy.

Procesy polityczne w Sowietach dają się porównać tylko z

wymiarem sprawiedliwości u barbarzyńców.

W zakończeniu autorzy memoriału wzywają do wypuszczenia z więzień sowieckich tysięcy niewinnych ludzi i zaprzestania masowych rzezi

Posiedzenie Rady Ministrów

Warszawa, 11. 3. (PAT.) **W dniu 10 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.**

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o ulgach inwestycyjnych. Projekt przewiduje ulgi podatkowe i inne dla inwestycji w Centralnym Okręgu Przemysłowym, na obszarze województw wschodnich i na całym obszarze państwa.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o ulgach podatkowych dla akcji Banku Polskiego. Akcje te oraz wypłacana od nich dywidenda i superdywidenda, mają być wolne od podatków i innych danin publicznych, państwowych i samorządowych.

Następnie przyjęto projekt ustawy o parcelacji zadłużonych nieruchomości ziemskich.

Z kolei Rada Ministrów przyjęła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień protokułu taryfowego między Polską a Estonią z lutego 1938 r.

Wiceprez. Hut w Warszawie

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł. — 1. r.). Dnia 9 bm. bawił w Warszawie wiceprezydent senatu gdańskiego Hut jako gość polskich sfer gospodarczych. Wieczorem podejmowany był herbatką w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Warszawie. W herbatce wziął udział m. in. wicemin. Rosę.

KORZYSTNA OKAZJA!


2081
BARWIK - BORZEMSKI
Lwów, ul. Kopernika 18, — telefon 218-60



Z sali odczytowej

„Św. Bruno, pierwszy arcybiskup Wschodniej Polski"

Prof. U. J. K. dr E. Kucharski

Afisz, zapowiadający prelekcję prof. E. Kucharskiego zwabił mnie czwartkowego wieczora do Kasyna literackiego nie tyle swoim nagłówkiem oznajmiającym, że znany polonista Uniwersytetu lwowskiego będzie mówił o jakimś świętym, — o którym aż do owego wieczora nie wiedziałem, że istniał, a co ważniejsze, że był pierwszym arcybiskupem na wschodnich ziemiach Polski, wysłanym w misji zakładania kościołów i głoszenia nauki Chrystusa w tak odległej, jak na tamte czasy i dzikiej krainie, — ile raczej dyspozycyjnie ułożonym podtytułem głoszącym, że tłem odczytu będzie, tak mało na ogół znana epoka narodzin Polski historycznej na przełomie w. X. i XI.

I oto doznałem miłego rozczarowania, rozczarowania na korzyść św. Brunona. Przestał być jakimś tam, jednym z wielu bliżej nieznanym świętym, a stał się dobrze znajomym, serdecznym przyjacielem. Urodzony i wychowany w epoce początków ekspansji chrześcijaństwa na wschód, poświęcił całe swe życie misji niesienia w groźne, pogańskie puszcze i stepy wiary w jedynego Boga.

W ogromnej masie niezwykle ciekawych dygresji, zobrazował prelegent w zasadniczym zarysie ówczesne stosunki polsko-ruskie, pewne znamienne cechy i zwyczaje jednych i drugich, ich położenie geograficzne i gospodarcze i stopień ich kultury na tle badań dzisiejszej pozytywnej wiedzy w odniesieniu do współczesnych Mieszkowi i Chrobremu kronikarzy.

Dla zupełnego jednak zrozumienia całokształtu jego świętej misji, koniecznem było również naszkicowanie stosunków i prądów działających na Zachodzie i w sercu Europy, przyjrzenie się bliższe postaci ces. niemieckiego Ottona III., pełnego daleko idących idealistycznych planów, jego następcy Henryka II. i ówczesnej głowy Kościoła rzymskiego.

Podbudowawszy w ten sposób grunt epoki, mógł już prelegent z całą swobodą przejść do postaci bohatera odczytu, św. Brunona.

Pochodząc z niemieckiej rodziny, św. Bruno kończy szkołę magdeburską i udaje się z ces. Ottonem III do Rzymu, gdzie odebrawszy święcenia kapłańskie, już w trzydziestym roku życia otrzymuje od papieża paliusz wraz z ordynacją na arcybiskupa. Dobrawszy kilku braci z zakonu reguły św. Romualda zostaje wysłany do Polski, do której jedzie Dunajem przez Węgry. W r. 1004 przybywa w „krainę Niestru", w okolice Starego Sambora i zakłada pierwsze opactwo benedyktyńskie.

Żmudną, z narażeniem życia prowadzoną misję wśród wolnych ludów stepowych Pieczyngów; na terenie księstwa Włodzimierza ruskiego; a nawet w Szwecji, kończy św. Bruno śmiercią męczeńską podczas drugiej wyprawy do Prus.

Pozostała po nim bogata, czystej krwi literacka spuścizna w postaci listów jego do ces. Henryka II, dzieła „Żywot św. Wojciecha" (a św. Wojciech był Jego rówieśnikiem) i przerwanego śmiercią sprawozdania, zatytułowanego „Żywot pięciu Braci" oraz pamięć, jako o pierwszym pionierze wiary chrześcijańskiej i kultury zachodniej na ziemiach wschodnich dawnej i dzisiejszej Polski.

ZBIGNIEW MYCZKOWSKI

O podniesienie dochodu społecznego

Powszechnie panuje przekonanie, że kraje rolnicze są krajami na ogół ubogimi. W dzisiejszych warunkach gospodarki światowej — do bogatych państw zaliczają się przede wszystkim kraje uprzemysłowione. Rozwój przemysłu wpływa niewątpliwie na zwiększenie siły nabywczej społeczeństwa, a jednocześnie zwiększenie jego potrzeb. Państwa uprzemysłowione posiadają również lepszy bilans płatniczy. Jest to oczywiste, jeżeli się zważy, iż wartość wywożonych towarów przemysłowych jest większa, aniżeli wywożonego surowca, ponieważ w wyrobach wyprodukowanych w kraju mieści się, poza surowcem, również i praca.

Polska jest, jak dotychczas, krajem wybitnie rolniczym, eksportującym surowce i półfabrykaty. Wśród 13-tu państw europejskich Polska znajduje się na trzecim miejscu — po Rosji Sowieckiej i Bułgarii — pod względem ilości zatrudnionych zawodowo w rolnictwie, których mamy 60,9%. Przewyższamy więc pod tym względem Finlandię, Estonię, Węgry, Norwegię, Szwecję, Czechosłowację, Danię, Austrię, Szwajcarię i Niemcy.

Ta struktura Polski i jej słabe uprzemysłowienie są jednym z głównych powodów, dla których dochód społeczny był u nas dotychczas tak niski.

Dane statystyczne wykazują, że dochód społeczny w Polsce, przypadający na głowę jednego mieszkańca wynosił w 1929 r. — 900 zł., podczas gdy w Anglii — 4.200 zł., w Danii — 2.500, we Francji — 2.100, w Niemczech — 2.500 i w Stanach Zjednoczonych — 5.800 zł.

Prezes Klarner cały dochód społeczny Polski w 1936 r. ocenia na 13 miliardów złotych, z czego 5 miliardów przypada na ludność rolniczą, a 8 miliardów na ludność nierolniczą.

Należy podkreślić, że z sumy 5 miliardów zł. dochodów wsi około 4 miliardy złotych stanowi jej naturalny dochód, zaś na wydatki i zakupy pieniężne ludność wiejska posiada zaledwie 1 miliard, co czyni niespełna 50 zł. na osobę w stosunku rocznym.

W świetle tych cyfr porównawczych, łatwo wyobrazić sobie, jak niska jest zdolność nabywcza polskiego społeczeństwa, a zwłaszcza ludności wiejskiej, jak nikłe są jej potrzeby konsumcyjne.

Niską stopa życiowa pociąga za sobą w konsekwencji słabą konsumcję naszych wyrobów przemysłowych, jak cukru, tytoniu, zapałek i t. d. Przemysł nie może produkować więcej towarów, niż na to pozwala zapotrzebowanie ze strony konsumentów.

Jeśli więc chcemy podnieść dochód społeczny w kraju oraz pogłębić chłonność rynku, to powinniśmy dążyć z jednej strony do jego uprzemysłowienia, z drugiej zaś do podniesienia gospodarstw rolnych w dzielnicach zaniedbanych.

Zmiany, jakie zaszły ostatnio w kulturze ludności, zmuszają nas do rozbudowy przemysłu, aby w ten sposób zapewnić źródła dochodów ludności rolniczej, emigrującej do zajęć nierolniczych.

Z tych przesłanek wychodząc, wicepremier Kwiatkowski rzucił ostatnio hasło: „Od Polski rolniczej do rolniczo przemysłowej". Hasło to państwo postanowiło realizować, stwarzając na pierwszym planie Centralny Okręg Przemysłowy.

K. N.

Zmarł znany rysownik amerykański

Jak podają z New Jorku, zmarł tam w wieku lat 57 znany rysownik i karykaturzysta, John Gruelle. Karierę rysownika rozpoczął w Indianopolis, wystawiając w r. 1899 karykatury polityczne, które drukował we wszystkich dziennikach tego miasta. W r. 1910 przenosi się Gruelle do New Jorku i w tymże roku otrzymuje nagrodę 2.000 dol. za świetny rysunek satyryczny „Brutus" na konkursie zorganizowanym przez słynny dziennik „New York Herald Tribune". Był również świetnym ilustratorem; opracował graficznie przeszło 1.000 opowiadań dla „United Press i United Features". Słynne były poza tym jego bajeczki i opowiastki, które sam pisał i ilustrował. Taka n. p. „Raggedy Ann" rozeszła się w 3 milionach egzemplarzy! Był również niezrównanym mistrzem kukiełek. Cała prasa amerykańska poświęca wiele miejsca temu świetnemu karykaturzyście, ilustratorowi i pisarzowi w jednej osobie.

...program radjowy.

SOBOTA, 12 MARCA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Utwory Debussy'ego. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Koncert życzeń. — 15.20 Lw. Skrzynka techniczna w opr. inż. J. Mińskiego. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — 16.15 Trio salonowe. — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 „Humor Rzymski". — 17.15 Utwory skrzypcowe. — 17.50 Nasz program. — 18.00 Wiadomości sportowe. — 18.10 Lw. Płyty. — 18.35 Lw. Pogadanka aktualna. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program. — 19.00 Lw. „Bitwa pod Grunwaldem" — audycja w oprac. St. Rogowskiego na wsz. rozgł. P. R. — 19.50 Pogadanka aktualna. — 20.00 „Frasquita" — operetka w 3-ch aktach. — 22.00 Lw. Skecze F. Zandlera — na wsz. rozgł. P. R. — 22.15 Lw. „Piosnki, ballady i duety przy gitarze" w oprac. Eplera. Teksty T. Brodzkiego — na wsz. rozgł. P. R. — 22.50 Dziennik wieczorny, Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 Lw. Muzyka lekka. — W przerwie: „W siedem godzin po ślubie" — skecz Br. Zduńczyka.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

14.30 Rzym. „Poławiacze pereł" — Bizeta.
18.00 Praga. „Pieśń Fortunia" — Offenbacha.
21.00 Mediolan. „Tristan i Izolda" — Wagnera.
22.13 Luksemburg. Koncert symf.

Kronika kulturalna

La Biblioteque Nationale w nowej szacie

Ogniskiem skupiającym życie intelektualne współczesnego ośrodka miejskiego, jest zawsze publiczna biblioteka, dostępna szerokim masom ludności. Takim ogniskiem dla Paryża była do niedawna i jest na nowo słynna „La Biblioteque Nationale", przerabiana od 1932 r. Biblioteka ta przystosowana do nakładów wydawniczych w początku ubiegłego wieku, zaczęła się dusić od nadmiaru nowych książek, broszur i czasopism. Wyzyskano każdy wolny centymetr a mimo to brakowało wciąż miejsca.

Postanowiono więc stary gmach przerobić. Wzniesiono nadbudówkę, pogłębiono piwnice, zainstalowano wszędzie elektrykę, olbrzymie klatki schodowe zastąpiono windami, zamiast pieców wprowadzono centralne ogrzewanie i nagle okazało się — że stara biblioteka może jeszcze przez dobre pół wieku, jak nie dłużej magazynować tysiące i tysiące nowych wydawnictw. Dla oszczędzenia miejsca wszystkie czasopisma i dzienniki przeniesiono do oddziału biblioteki narodowej w Wersalu. Natomiast wprowadzono dla wygody studiujących nowość: salę katalogów bibliotecznych wszystkich bibliotek Paryża. W ten sposób, ktoś pracujący naukowo, nie potrzebuje wyszukiwać potrzebnych mu książek po różnych miejscach — może wypisać z katalogu żądaną książkę, a Biblioteka Narodowa w Paryżu staje się prawdziwą centralą życia umysłowego stolicy Francji.

Wartoby o czymś podobnym pomyśleć i u nas. Trzy publiczne biblioteki — uniwersytecka, na Koszykowej i Narodowa pracują całkiem oddzielnie; dwie pierwsze duszą się z braku miejsca, a ostatnia jest daleka i nieporęczna dla czytelników. Czy nie czas pomyśleć o ich koordynacji?

NIEMCY O BENIOWSKIM

Książka mjr. M. B. Lepeckiego o Beniowskim, która niedawno ukazała się nakładem wyd. Książnica-Atlas, wywołała zrozumiałe echo nie tylko w prasie polskiej, ale i zagranicznej. Poważny dziennik niemiecki „Hamburger Fremdenblatt" podaje w obszernej wzmiance historię Beniowskiego i dzieje jego Pamiętnika, który w Niemczech swego czasu miał wielkie powodzenie, ukazało sie wtedy bowiem aż ośm wydań.

Dziennik niemiecki następnie przypomina, że Słowacki uwiecznił postać Beniowskiego w swych utworach, a cała Europa rozchwytywała po prostu Pamiętnik zdobywcy Madagaskaru. O samej postaci Beniowskiego, dziennik pisze, że choć Francuzi usiłowali przez wiele lat przedstawić go jedynie jako awanturnika i hochsztaplera, to jednakże na podstawie najnowszych, źródłowych badań polskich, był on co najmniej genialnym improwizatorem. W krótkich słowach dziennik podaje życiorys Beniowskiego, od jego uczestnictwa w wojnie siedmioletniej i konfederacji barskiej do śmierci z rąk Francuzów na Madagaskarze.

PORTRETY WYBITNYCH POLAKÓW

Znane wyd. Książnica-Atlas zainicjowało jeszcze w r. ub. pożyteczny cykl wydawnictw p. t. Portrety Wybitnych Polaków. Z tej serii ukazały się dotąd następujące prace: „Marysieńka Sobieska" — Boya-Żeleńskiego i „Beniowski" — mjr. M. B. Lepeckiego. Jak się dowiaduje Ajencja PIL, w najbliższym czasie ukażą się nast. prace: K. M. Morawskiego „August Mocny", Heleny Waniczkówny „Ks. Adam Czartoryski", prof. A. Skałkowskiego „Margrabia Wielopolski", dr. Władysława Pociechy „Królowa Bona", prof. Józefa Feldmana „Stanisław Leszczyński", oraz prof. J. St. Bystronia praca ogólna p. t. „Literaci i grafomani w czasie Królestwa Kongresowego". „Portrety", jak wiadomo, mają na celu przedstawienie człowieka na tle epoki, uwypuklenie związku bohatera z epoką, w której żyje i działa, nie są więc to t. zw. vie romancee.

MARITAIN O POEZJI

Głośny pisarz katolicki Francji Jaques Maritain ogłosił w jednym z ostatnich numerów „La revue thomiste" rozprawę o poezji p. t. „De la connaissance poetique". Maritain uważa świadomość poetycką za tajemnicę witalną tego kiełka duchowego, który starożytni określali mianem idei dzieła, idei rzemieślniczej czy artystycznej. Jednakże, zdaniem Maritaina, poezja popada niejednokrotnie w konflikt ze sztuką. W pewnych wypadkach może ona sięgnąć poza dziedzinę twórczości — w dziedzinę poznania, tak, jak to się stało u Raimbauda. Maritain pisze: „Poezja jest świadomością. Uczynić z niej środek poznania, narzędzie świadomości — wyzwolić ją ze siebie, by pokazała czym jest — to perwersja. I w tym znaczeniu, jest grzechem dla poety zjadanie owoców z drzewa świadomości dobrego i złego". — Równocześnie z rozprawą Maritaina ukazała się w tym samym numerze Revue Thomiste praca prof. Macel de Corte p. t. „Ontologie de la poesie" opartą na analizie najznakomitszych europejskich poetów.

SPRAWY RUSKIE

Krokodyle łzy prasy ukraińskiej

Przed niedawnym czasem cała bez różnicy ukraińska prasa zrobiła straszliwą wrzawę. O cóż chodziło? O polonizowanie nieszczęśliwych Ukraińców! Uderzono w największy dzwon paniki. Alarmowała na prawo i lewo, krzyczała, wylewała łzy rozpaczy prasa ukraińska. Ba, interpelowali w Sejmie posłowie ukraińscy.

I tak 10 lutego p. pos. dr Baran interpelował Ministrów Spraw Wewn. i W. R. i O. P. w sprawie „przymusowego przejścia" 460 prawosławnych Ukraińców na rzymsko-kat. wyznanie w gromadzie Hryńki w pow. krzemienieckim. Ale też te gorszące wypadki miały miejsce i gdzie indziej! W Hryńkach chciały nawet niektóre czynniki samorządu i K. O. P. zmienić cerkiew prawosławną na kościół!

Obszerna musiała to być interpelacja... 12 stron maszynopisu! Te czynniki samorządu i K. O. P. straszyć miały „naszych ludzi, już i tak bardzo zastraszonych", że ich wysiedlą z ich wsi rodzinnej. Te „czynniki" mówić miały, że ostatnią ucieczką jest zmiana wiary i narodowości. Te „czynniki" miały obiecywać ziemię z parcelacji, zmniejszenie podatków, zapomogi i w ogóle... złote góry. Na teren objęty „akcją" nie dopuszczano ludzi postronnych (czyt.: agitatorów), księży, a nawet.., posłów, choć mieli urzędowe przepustki. Czy wspomniani Ministrowie — interpelował p. poseł — zaznajomiwszy się z faktami, zechcą powstrzymać zabronioną „akcję" i zabezpieczą prawosławną ludność ukraińską (koniecznie.., ukraińska!) przed dalszym terrorem ze strony tych czynników i wymuszaniem podpisów pod petycje do władz. No i czy ukarzą winnych! Bo wiadomo... terror!

Boże, a co się tam nie działo?! Ludzie płakali, łzy lały się potokami (omal nie powstała nowa wielka rzeka), a „czynniki" nic, tylko swoje: musicie przejść na „polonizm". Tak to tam w tych biednych kresowych Hryńkach prześladowano ukraińskich prawosławnych!

Mało tego. Na początku stycznia znów we wsi Dąbrówka (naturalnie Dubriwka) pow. Nisko zaczęła się akcja kilku agitatorów za przechodzeniem na wyznanie łacińskie. Ale, jaka akcja? Wprost niesłychana! Dlatego „Diło" wiadomość tę zaopatruje tytułem: „Jak idzie polonizacja na zachodnich krańcach. Tam Hryńki — tu Dąbrówka".

I „tu w Dąbrówce" — jak mówi tytuł — straszono wysiedlaniem tych, którzy nie „zapiszą się na Polaków". Znowu obiecywano pracę w Centralnych Zakładach Przemysłowych i używano najrozmaitszych sztuczek, znanych tylko Polakom. W taki nikczemny (dosłownie) sposób wyłudzono podpisy niektórych parafian. A potem znów łzy, przymus i t. d. Całkiem, jak poprzednio. A jeden Polak nawet pobił swoją żonę za to, że protestowała przeciw przepisaniu jej. Przed 14 rokiem nawet zmieniano obrządek, co nie jest ustawowo dopuszczalne. Przeszło w 3 tygodniach 104 osób. Powstaje wrogi nastrój między rzymsko- a grecko-katolikami. Jacyś dzikusy wybiły w kaplicy w pobliżu wszystkie szyby. Proboszcz gr.-kat. interpelował starostę w Nisku, który miał mu odpowiedzieć, że go nie obchodzi, czy kto dobrowolnie czy nie, czy pod moralną presją kładzie swój podpis na akcie przejścia, lecz przyjmuje do wiadomości formalny akt zgłoszenia zmiany obrządku.

Tak pisano, nie oglądając się w ogóle, czy ma to jakiś sens. I po co było się skarżyć na nienawiść rosnącą między Polakami a Ukraińcami, kiedy ukraińska prasa za cel właśnie, za ideę swoją uważa niedopuścić do jakiegoś rozumnego ułożenia stosunków .Prasa ukraińska wyzbywa się wszelkich skrupułów, wszelkiego dyktowanego rozsądkiem umiaru. Jeśli pisze: wybili szyby jacyś dzicy (dikuny), to mówi przez to więcej, niż gdyby powiedziała: wybili Polacy.

A dlaczegóż „Diło" nie zapałało takim świętym ogniem oburzenia, kiedy ujawniono sprawcę podpalenia kościółka w Suchej Leszczynie? Dlaczego wtedy nie miało w swoim słowniku słowa dzikus? Czy dlatego, że był to występ „bojowców" spod wiadomego znaku?

Jeśli zajęliśmy się tą całą naciągniętą dla swoistych celów „burzą prasową i poruszeniem ukraińskiej opinii", to dlatego, że uderzył nas w całej tej historii pewien charakterystyczny szczegół, który wiąże się ściśle z kampanią od dawno zapoczątkowaną na łamach prasy ukraińskiej. Chodzi w niej mianowicie o to, żeby rozszerzyć per fas et nefas do możliwie największych rozmiarów liczebne pojęcie narodu ukraińskiego i objęcie największych obszarów w granicach Rzeczypospolitej mianem „etnicznie ukraińskich".

Jesteśmy świadkami takiej akcji na Wołyniu, Polesie, choć tam nikt nigdy o żadnej Ukrainie ani Ukraińcach nie słyszał, jest terenem obecnie próbnym... Mało tego! Dowiadujemy się z pewnych publikacyj, że nawet... Pod lasie to ukraińska ziemia. Etnicznie ukraińska! Może dowiemy się wkrótce, że w drodze sukcesji po litewsko-ruskim księstwie sięgnie ukraiński naród po... Wilno. A może zacznie udowadniać i zgłosi pretensje do Krakowa, bo już jest to niedaleko od Rzeszowa?

A teraz popatrzmy jak się przedstawia sprawa z tymi „naszymi ludźmi", o których tak często gęsto rozpisuje się prasa ukraińska. Kogo się obejmuje tym terminem? Przed niedawnym jeszcze czasem „naszi ludy" to byli greko-katolicy. O prawosławnych nie mówiło się zgoła. Nawet często traktowano ich takim miłym określeniem „kacap", choć jest to termin polityczny, związany z moskalofilstwem. Naturalnie nie odnosi się to do prawdziwej Ukrainy.

Dzisiaj, czy kto chce, czy nie jest zaliczony do „naszych", t. zn. do Ukraińców. Jeszcze trochę a może dowiemy się, że nawet rzymsko-katolicy Polacy zamieszkujący połud.-wschod. ziemie to też nasi. Bo i tego można się spodziewać.

Jeśli Ukraińcy uważają za stosowne puszczać w świat rozmaite brednie, o „polonizacji", eksterminacji, prześladowaniach i Bóg wie, o czym jeszcze, zastanówmy się o kogo im chodzi. Czy to są naprawdę „naszi ludy", czy tylko robi się wielki hałas, wiedząc z góry, jak się przedstawia sprawa. Ukraińcy do dziś nie mogą przeboleć obudzenia się polskiego ducha w szlachcie zagrodowej, tak gęsto na naszej ziemi osiadłej. Rozumieją bowiem, że usunięto spod ich agitacji element wartościowy, dotąd ginący w zaniedbaniu i zdany na łaskę wszelkich ukraińskich „budzicieli narodowego uświadomienia. „Dzisiaj, gdy zawiodły ataki na budzącą się szlachtę zagrodową, ukraińska prasa robi dobrą minę po kiepskiej grze, szydzi i zdobywa się tylko na cynizm.

W Dąbrówce czy Hryńkach rzymsko-katolicy, którzy obojętnie z jakich przyczyn przeszli w latach poprzednich na inne wyznanie, teraz wracają do wiary swoich ojców. Dzieje się to zresztą i gdzie indziej, w całym szeregu wsi, miast i miasteczek. A z tego powodu pieni się ukraińska prasa i zapominają te niewinne baranki o systematycznej kradzieży dusz polskich przez Cerkiew. O tej sprawie napiszemy w następnym artykule. **(R.)**

Migawki

Józio pisze zadanie: „Co to jest wiatr?"

Wiatr jest to powietrze, które duje. Moja siostra powiedziała do mamy, gdy mama wróciła z wywiadówki i skrzyczała siostrę: „mnie to duje". Duje, znaczy także „nudzi", a co za tym idzie wiatr jest to powietrze, które nudzi.

Wiatr wytwarza się rozmaitymi sposobami. Tato mówi do mamy: „nie rób wiatru z powodu tych trzech kieliszków". Mama mówi do tata: „z ciebie taki wiatr..." Nasz sąsiad, prokurent jednej firmy, gdy przyszła po niego policja krzyknął: „co panowie robicie taki wiatr z powodu głupich szesnastu tysięcy".

Mamy dwa rodzaje wiatrów: wiatry domowe, czyli krajowe („Popieraj wyroby krajowe") i wiatry zagraniczne („Precz z kapitałem obcym").

Obecnie mamy w kraju parę wiatrów, ale nie wszystkie są wyrobu krajowego. Wiatry wieją na nas z zachodu i ze wschodu, ostatnio chciał wiać i z południa, ale się cofnął, pozostawiwszy po sobie parę tylko wiatraków. Wiatraki są to ludzie, którzy robią wiatr. Ostatnio najsilniejszym wiatrem zagraniczno-krajowym jest wiatr masoński czyli masonenstorm. Wiosenny wiatr topi śnieg i robi wodę. Mniej więcej robią to też i inne wiatry. Z tego powodu wiatr to jest to samo, co woda.

A woda może być zwykła albo sodowa, ale spraw wody temat nie obejmuje, więc pisać dalej nie będę. *lele.*

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Na antenie

„Okolicznościowe" uprzedzenia

Żyjemy w epoce najrozmaitszych uprzedzeń. Kompleks uprzedzeń, system i niesystem „wstrętów", „zahamowań", „śmieszności" i „obaw" stwarza sytuację specjalną, w której hoduje się najswobodniej różnoraki snobizm. Do wielu zjawisk podchodzi się nie pod kątem stosunku własnego, wrażenia przez siebie odczutego czy rozumianego, lecz pod kątem modnej „opinii"; zwłaszcza zjawiska artystyczne i kulturalne niewoli tego snobizmu najsilniej ulegają.

Takie refleksje przychodzą, kiedy zastanowić się nad losem, wartością i wrażeniem t. zw. okolicznościowych audycyj w Radio. Jest ich w nim dosyć, bo też tak być musi, bo mikrofon jest w pierwszym rzędzie na to, by notował etapy rozwoju i postępu, by stwarzał specjalny wyraz żywego życia i prądów w tym życiu działających. Mało kto jednak z odbiorców, czyli słuchaczy tę konieczność i misję rozumie, mało kto ją docenia; także wśród tych, którzy tego rodzaju audycje wykonują i przygotowują, mało znać zrozumienia dla ich własnej pracy. W każdym razie, ci ostatni odnoszą się do nich bez najmniejszego entuzjazmu i w pracę swoją wkładają tu najmniej serca i wysiłku. Pewnie dlatego, że „odwalanie" tak zwanych „kawałków okolicznościowych" uważa się u nas za smutny obowiązek narzucony smutną rzeczywistością, pozbawiony jakichkolwiek wartości artystycznych i wyrazu kulturalnego. Tak samo zresztą dzieje się na wszystkich innych odcinkach sztuki: poeta, jeżeli napisze „okolicznościowy" wiersz, chowa się z tą swoją zbrodnią przed bystrym okiem oceniciell, jak prawdziwy zbrodniarz; choćby wiersz był świetny, co najmniej połowa krytyków wrzaśnie, że ów poeta „zdziennikarzył się", że to i owo... Malarza, który aktualizuje, odsyła się na „pocztówki", a w rezultacie: zarówno w propagandzie polskiego życia i polskich spraw, jak i w upamiętnianiu artystycznym historycznych i teraźniejszych zdarzeń, angażują się przeważnie mniej utalentowane jednostki i ci, którzy niewiele ze swojej „dobrej sławy" artystycznej mają do stracenia. Ci zaś nieliczni z wartościowych artystów, którzy tu pracują, wykonują swoją robotę jak bądź, pobieżnie, bez przekonania, z lekceważeniem, jakby przepraszali Boga, ludzi i siebie za to, że się t. zw. „okolicznościówką" zajmują. Tak samo jest niemal wszędzie, to samo dostrzega się — niestety — bardzo często w opracowaniu odpowiednich audycyj radiowych.

Nieraz już podkreślaliśmy na tym miejscu racje istnienia tych audycyj, nieraz też wyliczaliśmy pożytki z ich wykonania płynące. Toteż te rzeczy są, bo być muszą, bo przewiduje je ogólna linia programowa. Ale czy należycie są on opracowane, to pytanie, to bardzo drażliwe pytanie... Jeżeli z ciekawości porównamy na przestrzeni jednego dnia, w tym samym programie radiowym tej samej Rozgłośni, dwie audycje, „okolicznościową" i — dajmy na to — literacką w znaczeniu czystej literatury, — odrazu dostrzeżemy ogromne różnice jakie zachodzą w ich opracowaniu, przygotowaniu i wykonaniu. W pierwszej, tekst jest przeważnie niedbały, płytki, dęty, banalny i nieartystyczny, w drugiej przeważnie wręcz przeciwnie. W pierwszej reżyseria i przygotowanie radiowe upraszcza się aż do granic wręcz niemożliwych, robiąc z rzeczy trudną do zniesienia, nudną kolubrynę, — w drugiej znać wysiłek reżysera, pieczołowitość przygotowania w ciągu wielu prób i prawdziwą inwencję. W pierwszej nie dba się niemal zupełnie o poziom i dobór wykonawców, a na dobitek ci wykonawcy, nie wiele sobie robią z tekstu, — recytują i grają nieraz z całkiem wyraźnym lekceważeniem. A w rezultacie: dziewięćdziesiąt procent wszystkich głośników w Polsce, na dźwięk zapowiedzi speakerskiej, oznajmiającej audycję typu rocznicowego, okolicznościowego czy propagandowego, zamyka się w popłochu. Radiosłuchacze, po różnych doświadczeniach wiedzą, że tu ich oczekuje „piła", którą tam w Radio „muszą urządzać", ale „sami się na pewno z tego śmieją".

Nie wiem czy się „śmieją" czy nie, ale wiem, że za mało wartościowych pozycyj notuje się w tym dziale programowym. Audycje te są w każdym razie prawie zupełnie niesłuchane; tym samym tracą one najzupełniej swój sens, cóż to bowiem za propaganda, której nikt nie słucha? Wydaje się nam, że opracowaniu takich audycyj powinno się poświęcać najlepsze wysiłki i najżywsze ambicje, bo rzeczom samym przez się artystycznym wystarczy przeważnie już ich tekstowa wartość. I wolno nam się powołać tutaj na przykłady zagraniczne, na audycje tego rodzaju nadawane przez Rozgłośnie Radia Niemieckiego, które mimo swojego jednostajnego tonu, są w stanie każdego zainteresować. To tylko przykład, ale chcielibyśmy mieć w naszym Radio „audycje żołnierskie" choć w połowie tak znakomite, jak te, które udało się nam kilka razy usłyszeć ze stacyj niemieckich. Te rzeczy i wiele innych... Wszystko poddajemy rozwadze tych, którym na programach radiowych zależy.

Mart.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Sytuacja rolnictwa Małopolski w lutym b. r.

Sytuacja rolnictwa wschodnio-małopolskiego w lutym b. r. da się scharakteryzować jak następuje:

STAN ZASIEWÓW

Po znacznym ociepleniu, jakie trwało do dn. 15 II, nastąpił silny spadek temperatury, równocześnie zaś śnieg pokrył pola i zasiewy, chroniąc je od bezpośredniego działania wiatrów. Silne wiatry w okresie 20—22 II zdmuchiwały jednak pokrywę śnieżną z pól wysoko położonych, przebieg warunków atmosferycznych nie był zatem korzystny dla roślinności i zasiewów.

ZBOŻA

Chociaż obroty zbożem na Giełdzie nie zmalały, to podaż ze strony rolnictwa jednak zmniejszyła się sezonowo, a drobni rolnicy zaczęli nawet kupować zboże dla celów spożycia. Sytuacja na rynku nieustalona, choć ceny wahały się wprawdzie często, ale w małych granicach, spokojnie. Pszenica utrzymuje się na prawie niezmienionym poziomie w granicach 50 gr. Żyto spadło. Nadmiar i brak opłacalności eksportu jęczmienia spowodował paradoksalną w okresie przed zasiewami zniżkę. Ta zniżka dowodzi, że nie brak pasz treściwych, lecz objętościowych (słomy i siana). Z innych zbóż spadł tylko łubin, a rzepak wykazywał tendencję zniżkową, silnie wzrosły natomiast ceny maku (o ok. 25%).

ZWIERZĘTA I PRODUKTY

Na spędach targowych zwiększona podaż sezonowa i wzrost zainteresowania i popytu, szczególnie ze strony rolnictwa drobnego. Podaż koni, chociaż w stanie b. wychudzonym, wzrosła silnie, popyt jeszcze silniej, zwyżka cen ok. 50% w porównaniu z jesienią. Dotyczy to jednak koni gorszego gatunku, kupowanych na lato dla celów pociągowych. Ożywienie było też w dziale bydła rogatego, spędy liczne z przewagą jednak jałownika, jeszcze podkarmianego. Wzrosła podaż bydła rzeźnego, podtuczonego nadmiarem ziemniaków na folwarkach. Z powodu zwiększonego popytu na sztuki chude i wzrostu ich cen nożyce w porównaniu z bydłem podpasionym zmniejszają się. Cena trzody chlewnej niezmieniona w porównaniu ze styczniem b. r. Drób wskazuje tendencję zwyżkową (w jesieni 0.80—1.20 zł.) za kurę, w lutym 1.80—2.50 zł.). Podaż spadła jednak wskutek braku pogłowia i tak będzie zapewne do końca maja. Sytuacja na rynku mleka i masła zmieniła się na korzyść rolnictwa. Znacznej obniżce uległy ceny jaj (w ciągu 6 tygodni o 100%). Wreszcie — wysoka cena drzewa budowlanego i opałowego wywołuje pogorszenie położenia drobnych gospodarstw.

OGÓLNE POŁOŻENIE GOSPODARCZE

Rolnictwo w lutym znalazło się w sytuacji wyczekiwania, co jest zrozumiałe ze względu na bliski okres siewów. Stabilizacja cen zbóż z tendencją raczej ku zniżce dezorientuje rolników, którzy, jeśli posiadają zapasy, nie wiedzą, jak postąpić. Na ogół jednak wstrzymują się z całkowitą wyprzedażą, w oczekiwaniu prawdopodobnej haussy na zboże na przednówku, a jak wspomniano, drobni rolnicy już dziś dokupują zboże dla konsumpcji. Do tego dochodzą zakupy zbóż jarych na zasiew. Odwrotnie, drobny rolnik widząc tendencję zniżkową, czeka z zakupieniem zboża na dalszą zniżkę i stąd obserwuje się pewien zastój. Niejasna zatem sytuacja na rynku zbożowym, niższe ceny zwierząt przy zwyżce cen artykułów przemysłowych i budowlanych powstrzymuje rolnictwo od poczynienia zakupów i przygotowań do inwestycyj w okresie letnim.

O spolszczenie handlu na wsi

Uchwalona przez Senat ustawa, zabraniająca innowiercom produkcji i handlu dewocjonaliami, aktualizuje problem spolszczenia tego handlu. W związku z tym Zrzeszenie Kupców Wiejskich chętnie służy adresami chrześcijańskich hurtowni tych artykułów.

Cukry i słodycze stanowią poważny dział w handlu jarmarcznym, wiejskim, względnie małomiasteczkowym. Dostawcą towaru są tu przeważnie małe, żydowskie wytwórnie, produkujące towar tani, lecz w najgorszym gatunku.

Wytwórnie polskie, położone przeważnie w zachodniej dzielnicy kraju, nie docierają na ogół na teren województw centralnych, południowych lub wschodnich, mimo, że produkują one towar w tej samej cenie, zaś gatunkowo i estetycznie dużo wyższy.

I tu również zainteresowanym kupcom Zrzeszenie chętnie służy odpowiednimi adresami.

Wszechstronna działalność spółdzielczości

Jak się dowiaduje Ag. „Echo" Wołyńska Izba Rolnicza wysunęła ostatnio projekt budowy na Wołyniu gorzelni spółdzielczej, w której zostały by przerobione nadwyżki ziemniaków. Na Wołyniu odczuwa się brak przetwórczego przemysłu ziemniaczanego. Rozważana jest też sprawa budowy krochmalni. Sprawy te będą dyskutowane na najbliższym posiedzeniu Komisji Ekonomicznej Izby.

Powstała również w Warszawie spółdzielnia rolnicza dla eksploatacji grzybów pod nazwą „Polskie Grzyby". Dążeniem tej spółdzielni jest wyeliminowanie zbędnego pośrednictwa z handlu grzybami, zdobycie rynku za granicznego oraz ścisłe przestrzeganie norm standaryzacyjnych. Zadaniem spółdzielni będzie również zbiór, zakup i sprzedaż grzybów, a w przyszłości jagód i miodu oraz urządzenie suszarni, a ponadto prowadzenie zakładów przetwórczych oraz propagande uprawy, zbioru, suszenia i sortowania grzybów.

Rower środkiem lokomocji pozbawionych kolei Kresów Wsch.

Na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie została ostatnio przeprowadzona ankieta w sprawie produkcji rowerów i zużycia części rowerowych, zarówno pochodzenia krajowego, jak i zagranicznego.

Ankieta, którą przeprowadzają również i inne Izby Przemysłowo-Handlowe, ma na celu ustalenie właściwych podstaw podziału kontyngentów importowych na części rowerowe.

Na podstawie ankiety stwierdzono w okręgu Izby wileńskiej bardzo znaczny wzrost zapotrzebowania na rowery i części rowerowe. Potwierdzą to prawdopodobnie dane o zarejestrowanych rowerach, które ustalają urzędy wojewódzkie w okręgu Izby.

Objaw zwiększonego zapotrzebowania na rowery na terenie Ziem Północno-Wschodnich jest bardzo znamienny, gdyż słabo rozwiniętą sieć kolejową zastępuje z konieczności rower, który na ogół nie zna większych przeszkód drogowych. Wydaje się przeto rzeczą szczególnie uzasadnioną i naturalną, że podział kontyngentów na import części rowerowych w większym stopniu winien uwzględniać zaniedbane i pod tym względem ziemie północno-wschodnie, niż przesycone województwa zachodnie.

Ilość rowerów zarejestrowanych oraz popyt na ten środek lokomocji winny być miernikiem przydziału kontyngentów, ale we wskazanym wyżej sensie, t. zn. uzupełniania luk na terenach „wygłodzonych", a nie gromadzenia zapasów w okręgach dostatecznie już „wyposażonych".

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.37 — 88.90, dol. ameryk. 527 — 524 1/2, dolary kanad. 526 1/2 — 524 floreny hol. 295.64 — 293.90, franki franc. 16.86 — 16.41, fr. szwajc. 122.70 — 121.90, funty ang. 26.51 — 26.35, guldeny gd. 100.25 — 99.75, kor. czeskie 17.50 — 16.50, kor. norw. 133.18 — 132.20, kor. duńskie 118.30 — 117.45, kor. szwedz. 136.49 — 135.50, liry włoskie 22.00 — 21.10, marki fińsk. 11.72 — 11.30, marki niem. 103.00 — 98.00, szyl. austr. 89.00 — 84.00, marki srebr. 117.00 — 112.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 66.00, 3 inwest. 1 em. 84.25 — 84.38 — serie 93.50, 3 inwest. 2 em. 84.00 — 83.75 — 83.38 — serie nienotowane, 5 konwersyjna 69.75 — 70.00 — ost. setki 70.00 drobne, 4 premj. dolarowa 42.00, 4 konsolidacyjna 67.50 — 67.75.

Tendencja nieco słabsza.

AKCJE

Bank Polski 113.50 — imienne 112.75, Węgiel 31.38, Lilpop 64.75, Modrzejów 15.75, Norblin 77.00, Starachowice 38.25, Żyrardów 70.50.

Tendencja utrzymana.

DEWIZY

Belgia 89.15 — 89.37 — 88.93, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 294.90 — 295.64 — 294.16, Kopenhaga 118.30 — 117.70, Londyn 26.44 — 26.51 — 26.37, N. Jork czek 527 1/8 — 528 3/8 — 525 7/8, kabel 527 3/8 — 528 5/8 — 526 1/8, Oslo 132.85 — 133.18 — 132.52, Paryż 16.71 — 16.86 — 16.56, Praga 18.51 — 18.56 — 18.46, Sztokholm 136.15 — 13649 — 135.81, Zurych 122.40 — 122.70 — 122.10, Wiedeń 99.25 — 98.75, Mediolan 27.82 — 27.68, Helsinki 11.72 — 11.66, Montreal 528 1/4 — 525 3/4, Tel Aviv 26.51 — 26.37.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 418 ton, tend. spokojna. Żyto obrót 218 ton, tend. spok. Jęczmień obrót 111 ton, tend. spok. Owies obrót 10 ton, tend. spok.

Ogólny obrót ton 1.653.

Ceny niezmienione.

Pamiętaj codziennie o FON

Trudna sytuacja gospodarcza Francji

spowodowana brakiem stabilizacji politycznej

Spadek franka, jaki od paru dni zaznaczał się na giełdach walutowych, w dn. 9 b. m. przybrał znacznie większe rozmiary. Na giełdzie londyńskiej notowano frank przy otwarciu 157,06 wobec 155,68 przy zamknięciu w dn. 8 b. m. O godz. 14-tej frank notowany był 157,03. Chwilowe powstrzymanie spadku spowodowane zostało interwencją funduszu wyrównawczego. Zachodzi jednak pytanie, czy fundusz wyrównawczy długo będzie mógł interweniować na giełdzie londyńskiej. Wprawdzie z kół oficjalnych Paryża donoszą, że zapasy złota funduszu wyrównawczego pozostają niezmienione od połowy stycznia r. b., a nawet fundusz zakupił jeszcze złota za sumę 3 miliardów franków.

Jednakże sytuacja gospodarcza Francji wydaje się być dość trudną. Ogłoszone ostatnio sprawozdania bilansu handlowego pozwalają przewidywać deficyt na rok bieżący do wysokości 18 miliardów franków. Również zmniejszona produkcja węgla we Francji może spowodować zwiększenie jego przywozu i w ten sposób przyczynić się jeszcze do zwiększenia ujemnego salda bilansu handlowego.

Również sytuacja polityczna nie wydaje się być całkiem jasna. Projekty zbrojeniowe premiera Chautemps zaskoczyły niewątpliwie część lewicowej opinii francuskiej i nie wiadomo jeszcze, jak ustosunkują się do nich socjaliści i komuniści. Możliwość ewentualnych przegrupowań w polityce wewnętrznej francuskiej, a przede wszystkim brak jakiejkolwiek pewności w tym kierunku musi oczywiście wpływać ujemnie na ocenę sytuacji gospodarczej Francji przez koła City. Ocena ta odzwierciedla się najlepiej w bardzo znacznym wzroście deportów w notowaniach terminowych franka w Londynie. Tak więc deport 1-miesięczny wzrósł z 1,75 na 2,03, 3-miesięczny natomiast z 5,12½ na 6,06.

Również i na giełdzie w Zurychu frank spadł i notowany był przy otwarciu w dn. 9 b. m. 13,75 wobec 13,86½ przy zamknięciu w dn. 8 b. m.

Eksport nabiału z Litwy w 1937 roku

Jak donoszą z Kowna, w r. 1937 Litwa eksportowała około 15 milj. kg. masła, z czego około 69% do Anglii i 16% do Niemiec. Wywóz masła litewskiego w porównaniu z r. 1936 wzrósł o 14%. Jaj wywieziono z Litwy w r. ub. 74.150 tys. szt., z czego 71% do Anglii i 19% do Niemiec.

SIEĆ WYSOKIEGO NAPIĘCIA Z MOŚCIC DO CYRANKI

W ostatnich dniach rozpoczęto budowę sieci elektrycznej wysokiego napięcia z Mościc przez Dąbrowę Tarnowską i Radomyśl Wielki do fabryki w Cyrance pod Mielcem. Ukończenie robót przewidziane jest na lipiec r. b. Prowadzi je okręgowy zakład elektryczny w Tarnowie S. A.

ZAMÓWIENIA MARYNARKI HANDLOWEJ W HUTACH GÓRNOŚLĄSKICH

Młotownia Bartonek w Rybniku otrzymała zamówienie na dostawę łańcuchów do kotwic dla polskiej marynarki handlowej. Wartość zamówień sięga kilkuset tysięcy złotych.

Wiadomości bieżące

12 marca

Sobota

Grzegorza
Jutro: Krystyny
Wschód słońca 5:59
Zachód „ 17:34

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej

TEATR WIELKI

Sobota, 12. III. 7.30 „Donogoo Tonka".
Niedziela, 13. III. 3.30 „Pan Jowialski", 7.30 „Donogoo Tonka".

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota, 12. III Teatr nieczynny.
Niedziela, 13. III. 3.30 „Ciotka Karola", 7.30 „Ciotka Karola".

SZKLANKA 6 groszy
garnuszek 1/4 l. 12 groszy, talerz biały głęboki 20 groszy oraz porcelanę, szkło, naczynia kuchenne emaliowane — zakupisz najtaniej w firmie
Kazimierz LEWICKI
Lwów, pl. Mariacki 10, tel. 229-15

KINOTEATRY:

APOLLO: „Huragan".
ATLANTIC: „Kobiety nad przepaścią".
BAŁTYK: „Zabronione szczęście".
CASINO: „Motyl Hiszpański".
CHIMERA: „Ułan księcia Józefa".
EUROPA: „Zawiniłam".
GLORIA: „S. Francisco" i „Wesoły Donjuan".
GRAŻYNA: „Byłam szpiegiem — Fräulein Doktor".
KOPERNIK: „Romans szulera".
MARYSIEŃKA: „Zabiłam" i kolorowa groteska.
METRO: „Penny".
MUZA: „Panowie z towarzystwa".
PALACE: „Ubóstwiana".
PAX: „Halka".
RAJ: „Sonata księżycowa".
RIALTO: „Nie ufaj mężczyźnie".
STYLOWY: „Premiera" i rewia.
SWIT: „Postrach opery" i „Wielki plan, Spencer Tracy".
TON: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta" i „Gra życia".
UCIECHA: „Kły i pazury" i rewia.

Biżuteria sztuczna
paryska — czeska
w nowootwartej firmie
Władysław Kazimierz LEWICKI
Lwów, Sobieskiego 2
(róg placu Mariackiego) 2875

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2, Legionów 3 (oficyny): „Alpy" Matterhorn, Jungfrau, Mönch itp.
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Wyspa Jawa". Perła kolonij holend.

TEATR

— TEATR WIELKI. Dziś i jutro Jules Romains'a „Donogoo Tonka" w oryginalnie rozwiązanej inscenizacji J. Warneckiego, w pomysłowo spomponowanej oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego, w obsadzie: Baryka, Kalinowski, Kępka-Bajerski, Machalski, Madaliński (główna postać bohatera sztuki), Nieprzewski, Nawrocki, Szalawski, Szymański, Więczkowski i inni. Abon. 15.

— EUGENIUSZ BODO, znakomity artysta teatralny i filmowy, ulubieniec publiczności całej Polski wraz z swoim zespołem rozpocznie występy na scenie T. Rozmaitości jutro w arcyzabawnej komedii Brandona „Ciotka Karola" z muzyką Szera i Warsa, w której z niezwykłym powodzeniem grał ponad 130 razy w jednym z warszawskich teatrów. „Ciotka Karola" jutro grana będzie dwukrotnie o 3.30 i 7.30. Ceny miejsc zwyczajne. Abonenci korzystają z 30 proc. zniżki.

— BACH W PERSPEKTYWIE 2-CH STULECI. — W POSZUKIWANIU ŚWIATOPOGLĄDU MUZYCZNEGO. — Odczyt na powyższy temat, ilustrowany płytami wygłosi dr. Stefania Łobaczewska w ramach imprez Tow. Przyjaciół Muzyki jutro w T. Rozmaitości na poranku o 12-tej. Większość kompozycji muzycznych wykonanych przez światowej sławy orkiestry i solistów słuchacze będą mieli możność usłyszeć po raz pierwszy we Lwowie. Ceny wstępu minimalne gr. 50 i gr. 80 na wszystkie miejsca w parterze w kasach przedsprzedaży. — Członkowie T. P M. wstęp wolny.

— PO RAZ OSTATNI „PAN JOWIALSKI" po cenach zniżonych jutro w doskonałym wykonaniu zespołu premierowego, w reżyserii H. Szletyńskiego. Abon. 13.

— LUBKA KOLESSA I W. BIERDIAJEW W FILHARMONII LWOWSKIEJ. W najbliższy wtorek, 15 bm. o 8-mej w T. Wielkim odbędzie się kolejny VIII. koncert symf. Filharmonii lwowskiej pod dyr. znakomitego dyrygenta Waleriana Bierdiajewa. Na solistkę koncertu udało się pozyskać światowej sławy pianistkę uroczą Lubkę Kolessa, która koncertując przed dwoma laty we Lwowie, pozostawiła niezatarte wrażenia.

— „BYLIŚMY MŁODSI", sceniczno-ekranowy kalejdoskop dawnych „dobrych" czasów w T. Rozmaitości ukaże nam następujące momenty minionych lat: „Tramwajem konnym przez Lwów" — „Przedwojenne kobietki" — „Gabinet figur woskowych" — autentyczne filmy z lat 1900-04 (Maks Linder), Teatr Ludwika Hellera (łątki), kabaret (od Zimajerki do Ula) — C. K. R. — „Na tańcującej herbatce" — Lipiec 1914 r. i inne. Premiera w początku przyszłego tygodnia.

RADIO

— TYSIĄC ZŁOTYCH. W listopadzie roku ub. P. R. ogłosiło konkurs dla nowych abonentów, rejestrujących się w czasie od 1 grudnia r. ub. do 28 lutego rb. Głównym i jedynym warunkiem konkursu jest odpowiedź na pytanie: „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem?".

Każdy uczestnik konkursu, nowy abonent Polskiego Radia, powinien dać na to pytanie zwięzłą i najtrafniejszą według własnego mniemania odpowiedź, którą należy wypisać na karcie pocztowej, podając wyraźnie swoje imię i nazwisko, zawód, dokładny adres, numer abonentu, datę rejestracji z wymienieniem urzędu lub agencji pocztowej, w której dokonano rejestracji.

— OŻYWIONA AKCJA RADIOFONIZACJI WSI. Hasło: Radio w każdym wiejskim domu" znalazło żywy oddźwięk. Wystarczy nadmienić, że w okresie grudnia, stycznia i lutego przybyło osiem nowych wsi zradiofonizowanych. Mieszkańcy wsi interesują się coraz żywiej zagadnieniami radiowymi, a dawna nieufność w stosunku do radia należy już naogół do przeszłości. Coraz więcej też wyrasta masztów antenowych nad dachami chat wiejskich.

— SKRZYPEK BUŁGARSKI. Dn. 12 bm. o 17.15 wystąpi przed mikrofonem w Warszawie Ljuben Vladigerow.

— „FRASQUITA" LEHARA. Ukoronowaniem pogodnych audycyj muzycznych będzie impreza dn. 12 marca o 20.30 Lehara „Frasquita".

— „HALO TU SIĘ PALI!". 12 bm o 22 trzy wesołe skecze F. Zandlera: „Poradnia dla gramofonów", „Halo tu się pali" i „Bardzo mi przyjemnie". W tych wesołych obrazkach autor nicuje w sposób dowcipny rozmaite wielkie i małe kłopoty i strapienia życiowe.

ODCZYTY I WYSTAWY

— WYSTAWA. 13 bm. otwiera Two Przyj. Sztuk Pięknych wystawę sztuki w lokalu wystawowym, pl. Mariacki 9, I. p., w której bierze udział 40 malarzy ze Lwowa i innych miast Polski. Wystawa ta jest pierwszą organizowaną przez Two w nowym b. pięknym lokalu i ze względu na poziom eksponatów i różnorodność tematów wzbudzi zainteresowanie miłośników sztuki. Wystawa otwarta od 10—15-tej.

— LIGA OCHRONY ZWIERZĄT zaprasza do zwiedzania wystawy lw. Art. Plast. „Zwierzęta i przyroda w sztuce" w salach Muzeum Przemysłowego, Hetmańska l. 20. Wstęp 50 gr. Akademickie 25 gr Dzieci szkolne 10 gr.

Sztandary dla pułków artylerii Ziemi Stanisławowskiej

Pod przewodnictwem woj. gen. St. Pasławskiego, ks. biskupa dr G. Chomyszyna i gen. K. Łukoskiego, został utworzony Wojewódzki Komitet Ufundowania Sztandarów dla pułków artylerii Ziemi stanisławowskiej. W skład Komitetu Wojewódzkiego weszli pp. senatorowie i posłowie Ziemi stanisławowskiej oraz wiele osób reprezentujących miejscowe społeczeństwo. Ufundowanie sztandarów dla pułków artylerii w Stanisławowie i Stryju przez ludność woj. stanisławowskiego bez różnicy narodowości ma na celu manifestację uczuć ludności dla Obrony Narodowej i Armii Polskiej.

Ziemia stanisławowska, świadoma bardziej niż inne ziemie roli Żołnierza Polskiego w odzyskaniu Niepodległości, w wykreśleniu granic Rzeczypospolitej i utrwaleniu potęgi Państwa Polskiego, odda w ten sposób należny hołd wojsku polskiemu. Zbiórka będzie przeprowadzona w drodze rozsprzedaży, 10-groszowych znaczków. Niska cena znaczka ma na celu jego najszersze rozpowszechnienie.

Zbiórkę przeprowadzają Powiatowe, Miejskie i lokalne Komitety zbiórki.

Woj. Komitet apeluje gorąco do całego społeczeństwa woj. stanisławowskiego, by nikogo nie zabrakło w datkach na ufundowanie sztandarów pułkom artylerii w Stanisławowie i Stryju.

Cygańska plaga

(a) Jakiś — widać — nowy obóz cygański rozbił swe przelotne namioty pod miastem, cały bowiem rój cyganich i cyganiąt rozsypał się po ulicach i kamienicach, stanowiąc, jak zresztą bywa to zawsze, niemałą plagę dla mieszkańców. Cyganki włóczą się od mieszkania do mieszkania, narzucają się z wróżeniem, żebrzą, a gdy nadarza się sposobność, kradną, co w rękę wpadnie. Podobnie i na ulicach atakują przechodniów, natarczywie żądają pieniędzy i papierosów a młódź cygańska pod tym względem pozostaje chyba bez wszelkiej konkurencji.

Fałszywe świadectwa lekarskie dla wdów

(—) Sąd Apelacyjny we Lwowie zatwierdził wczoraj wyrok na lekarza powiatowego w Zborowie, dr Andrzeja Hawryluka, skazanego przez Sąd Okręgowy w Złoczowie za nadużycia przy wystawianiu świadectw lekarskich. Wdowy po poległych w wojnie światowej płaciły dr Hawrylukowi łapówki, wynoszące 20 zł. i więcej i otrzymywały od niego niezgodne z prawdą świadectwa lekarskie niezdolności do pracy, uprawniające je do pobierania renty. Pomagali mu w werbowaniu „pacjentek" Jan Mykietków i Michał Krzywy.

Wyrokiem Sądu Okr. w Złoczowie, niesumienny lekarz skazany został na 5 lat więzienia. Karę tę na mocy amnestii ograniczono do 4 lat. Mykietków i Krzywy otrzymali karę po 6 miesięcy więzienia.

Rozprawę apelacyjną prowadził wczoraj s. a. dr Januszewski, oskarżał prok. ap. dr Hryniewiecki, bronili adw. dr Pieracki i dr Strusiewicz ze Złoczowa.

Majster, który kradł we fabryce przez przeciąg siedmiu lat

(a) Funkcjonariusze Wydziału śledczego przytrzymali w dniu wczorajszym niejakiego Józefa Pinkasa Lislipera, (ul. Żółkiewska 223), majstra, zajętego przy wyrobie konserw w fabryce Ruckera, pod zarzutem systematycznych kradzieży surowców, przetworów i artykułów technicznych, dokonywanej od r. 1930 do r. 1937.

Lisliper odstawiony został w dniu wczorajszym do dyspozycji sędziego śledczego, który zawiesił nad nim areszt śledczy.

Rzeźnik z nożem w ręku zaatakował funkcjonariusza miejskiego

(a) W dniu wczorajszym około godz. 9-tej rano w czasie przeprowadzania kontroli nad mięsem, pochodzącym z pokątnego uboju w sklepie rzeźnickim przy ul. Zamarstynowskiej l. 113, właściciel sklepu rzeźnik Stefan Gawroński, z nożem w ręku zaatakował funkcjonariusza miejskiego, N. Szreera, którego usiłował przebić. Napadowi nożowca przeszkodzili obecni w czasie kontroli funkcjonariusze Miejskiego Wydziału IV, Aleksandrowicz i Michna. Sprawą zajęła się policja.

ARESZTOWANIE POTOKOWCA

(a) Na gorącym uczynku kradzieży dwu płacht z wozu, stojącego na ul. Rutowskiego, przytrzymany został Ozjasz Spritzer, zamieszkały przy ul. Źródlanej 21.

ZDERZENIE SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO Z WOZEM WIEJSKIM

(a) Samochód ciężarowy nr. N. A. 42055, prowadzony przez szofera Józefa Żujewskiego (ul. Pasieczna 17a), potrącił w dniu wczorajszym na ul. Żółkiewskiej naprzeciw kamienicy nr. 113 wóz wiejski, który został uszkodzony. Wypadku w ludziach nie było.

WŁAMYWACZE W KANCELARII SZKOLNEJ

(a) Ubiegłej nocy nieznani sprawcy, po wytłoczeniu szyby w oknie, dostali się do kancelarii Szkoły ekonomiczno-handlowej przy pl. Strzeleckim 8, gdzie skradli maszynę do pisania marki „Remington" wartości około 1000 zł.

NAPADNIĘTY PRZEZ PSA

(a) Stanisław Gilewski, artysta-malarz (ul. Ormiańska 27) doniósł policji, iż gdy przechodził w dniu wczorajszym obok ogrodu, należącego do Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, napadnięty został przez psa, który przez ogrodzenie ugryzł go w prawą rękę. Lekarz Pogotowia Ratunkowego, po opatrzeniu donoszącego, skierował go do fizykatu miejskiego.

WŁAMANIE MIESZKANIOWE

(a) Nieznani sprawcy włamali się w dniu wczorajszym do mieszkania Ozjasza Finkelsteina przy ul. Snopkowskiej 12, skąd na szkodę wymienionego zabrali garderobę damską i męską wartości około 1000 zł.

ODCZYTY I WYSTAWY

— W POL. TOW. KRAJOZNAWCZYM, Bourlarda 5, I. p. 12 bm. o 19-tej odczyt p. F. Mrozika „Wędrówka po Wielkopolsce". Odczyt ilustrowany będzie licznymi przeźroczami. Goście mile widziani.

— WYSTAWA. 13 bm. otwiera Two Przyj. Sztuk Pięknych wystawę sztuki w lokalu wystawowym, pl. Mariacki 9, I. p., w której bierze udział 40 malarzy ze Lwowa i innych miast Polski. Wystawa ta jest pierwszą organizowaną przez Two w nowym b. pięknym lokalu i ze względu na poziom eksponatów i rożnorodność tematów wzbudzi zainteresowanie miłośników sztuki. Wystawa otwarta od 10—15-tej.

— LIGA OCHRONY ZWIERZĄT zaprasza do zwiedzania wystawy lw. Art. Plast. „Zwierzęta i przyroda w sztuce" w salach Muzeum Przemysłowego, Hetmańska l. 20. Wstęp 50 gr. Akademickie 25 gr. Dzieci szkolne 10 gr.

ZEBRANIA

— P. TOW. FILOZOFICZNE. 12 bm. o 19-tej w sali posiedzeń Seminarium Filozoficznego Uniw. 98-me posiedzenie Sekcji Teorii Poznania P. T. F.

RÓŻNE

— DO KATOLICKIEGO SPOŁECZEŃSTWA. W czasie pełnienia duszpasterskich obowiązków w kościele parafialnym w Luboniu zginął u stóp ołtarza śp. ks. proboszcz St. Streich. Zbrodniczy czyn wstrząsnął do głębi i poruszył serca wszystkich wiernych w całym kraju. Celem przebłagania Majestatu Boga Najświętszego z powodu znieważenia świątyni Pańskiej odbędzie się 13 bm. o 10-tej w Bazylice Metropolitalnej Nabożeństwo ekspiacyjne z kazaniem. Do wzięcia udziału zapraszają katolickie zrzeszenia jak najszersze warstwy społeczeństwa katolickiego.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dnia 6 do 12 marca mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul. Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Reid Sidney James, inż. aeronaut. — Londyn. Bogdanowicz Michał, inż. roln. — Kosów. Osmolski Kamimierz, wł. dóbr — Bełz. Rakowska Wanda, ziemianka — Kamionka Strum. Berman Samuel, inż. — Bruksela. Dr. Spitz Alfred, przemysł. naft. — Zagórz. Hr. Russocki Zygmunt, wł. dóbr — Odrzechowa. Goldenberg Leon, kupiec — Gdańsk. Dziewolski Romuald, inż. — Krościenko. Kaufman Juliusz, urzędnik — Warszawa. Dr. Meisel Michał, prokurent — Borysław. Bocheński Adolf, wł. dóbr — Ponikwa. Dr. Kowal Józef, urzędnik — Warszawa. Nadel Pinkus, kupiec — Łódź. Niepokojczycki Baltazar, wł. dóbr — Wiśniawka. Dr. Feldman Leon, adwokat — Łuck. Stecki Stanisław, wł. dóbr — Kraśniki. Przygodzki Józef, kupiec — Łuck. Stec Jan inżynier — Kraków. Kornacewicz Witold, przemysł. — Katowice. Dr. Engelberg Ludwik, adwokat — Buczacz. Goldlust Jakób, przemysł. — Łódź. Rechnic Bernard kupiec — Katowice. Machalski Józef, inżynier — Hajduki Wielkie. Węglowski Maksymilian, kom. Str. gran. — Warszawa. Piątkowski Tadeusz, kapitan — Słonim. Cywiński Bohdan, kupiec — Warszawa. Schagrün Józef, urzędnik pryw. — Bielsko. Inż. Baruch Mieczysław, dyr. — Warszawa. Kozłowska Adela, żona urz. — Borynicze. Landwehr Aba, wł. tartaku — Załucze. Diener Adolf, przedst. handl. — Rzeszów.

Wycieczka do Krakowa

Liga Popierania Turystyki Delegatura we Lwowie organizuje dwudniową wycieczkę pociągiem popularnym do Krakowa. Wyjazd ze Lwowa 12 bm. o 22.10, wyjazd z Krakowa 14 bm. o 23.23. Koszt przejazdu w obie strony 14 zł. wraz z opłatą za przewodnika w Krakowie. Karty kontrolne na przejazd są do nabycia w kasie P. K. P., ul. Krasickich 5, oraz w biurach podróży.

PAMIĘTAJ CODZIENNIE O [illegible]

O program drogowy m. Lwowa

Z Komisji budżetowej Rady Miejskiej

Pod przewodnictwem prezydenta dr Ostrowskiego obradowała w dalszym ciągu komisja budżetowa Rady Miej. Zgodnie z refer. gener. ref. budżetu dr Brzeskiego uchwalono wydatki na spłatę długów w sumie 2,428.367 zł. Z kolei gener. ref. przedstawił wydatki na konserwację dróg i placów, w sumie 985.170 zł. W dyskusji nad tym referatem zabrał głos r. inż. Biernacki, który poruszył m. in. sprawę regulacji ul. Balonowej do ul. Żółkiewskiej, rekonstrukcji górnej Gródeckiej i przedłużenia toru kolei elektrycznej, rekonstrukcji ul. św. Zofii od pl. Szczepanowskiego do ul. Pułaskiego, przebudowy ul. Snopkowskiej i Wuleckiej.

Dalej żądał mówca uchwalenia 4-ro lub 10-letniego programu drogowego, który byłby nienaruszalną podstawą porządku wykonywania najważniejszych robót drogowych. Ks. dr Żak wyraził potrzebę uregulowania dróg na przedmieściach, zaś r. Finkelstein przebudowę ul. Pełtewnej do ul. Zamarstynowskiej.

Wyjaśnień udzielali prez. dr. Ostrowski, wiceprez. dr Weryński i wicepr. Irzyk. Z kolei przyjęto wydatki na pomiary i plany rozbudowy miasta w sumie 193.680 zł. Ks. dr Żak żądał podwyżki dotacji na ten cel o 35 tys. zł. celem skrócenia czasokresu wykonania planów z lat 8 do 5-ciu. Inż. Hausner poruszył sprawę rozpoczęcia prac przez Radę Regionalną przy Urzędzie Wojewódzkim.

Z sesji Magistratu

Pod przewodn. prez. dr Ostrowskiego odbyła się sesja Magistratu, na której oddano dostawę cementu, krawężników kamiennych, kamieni bazaltowych, materiałów kamiennych, piaskowcowych, żwiru itp., rozmaitym firmom za kwotę 456.000 zł. Uchwalono oddać wykonanie instalacji centralnego ogrzewania i wodociągu z kanalizacją w strażnicach pożarnych na Bogdanówce i na ul. Zamarstynowskiej, firmie inż. Górski. Wydzierżawiono Zdzisławowi Salisowi skrawek gruntu przy ul. Ponińskiego pod kiosk. Sprzedano Ozjaszowi Hahnowi około 650 m. kw. drewna użytkowego a Berischowi Frenklowi około 100 m. kw. odpadków brzozowych w Woli Dobrostańskiej.

Uchwalono oddać dostawę rur stalowych i kutych dla Gazowni miej. firmie „Wspólnota interesów górniczo-hutniczych" w Katowicach za kwotę 14.260 zł. Zezwolono dr Tadeuszowi Felsztynowi na spłatę należności Gminy miasta Lwowa w kwocie 12.806 zł. w rocznych ratach po 1000 zł. wraz z odsetkami. Przedłużono Małopol. Tow. „Zachęty do Hodowli Koni" dzierżawę budynków gospodarczych z folwarku „Bogdanówka" na dalszy rok za czynszem 1.100 zł. Nadano cztery zapomogi z fundacji Józefa Habdank-Toczyskiego po 50 zł. wychowankom bursy im. Dekerta: Gabrielowi Dymińskiemu, Józefowi Jasinkiewiczowi, Romanowi Kelarowi i Tomaszowi Wojtyńskiemu, zaś stypendia z fundacji Kazimierza Habdank-Toczyskiego po 100 złż: dwom uczniom gimnazjum V we Lwowie: Lulwikowi Hartelowi i Franciszkowi Szponarskiemu. Upoważniono syndyka miejskiego do wniesienia skargi awizacyjnej przeciw emer. tyt. sierżantowi miej. Straży pożarnej.

———

Szwedzki przyjaciel Polski we Lwowie

(mg) Dzięki wycieczce lwowskiego Chóru Technicznego do Szwecji, zyskał Lwów kontakt z gorącym przyjacielem Polski, Szwedem Karolem Gustawem Felleniusem, którego wizyta we Lwowie dała impuls do założenia w naszym mieście Towarzystwa Polsko-Szwedzkiego. Jest to już siódme z rzędu stowarzyszenie tego rodzaju na ziemiach Polski — istnieje bowiem Tow. Polsko-Szwedzkie w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i kilku innych miastach.

Odczyt p. Felleniusa w sali Izby Przemysłowo-Handlowej, zorganizowany przez Akademicki Związek Morski, oraz inż. Zbigniewa Wierzbiańskiego, połączony był z serdeczną manifestacją na cześć Szwecji. Zebranie zagaił inż. Wierzbiański, podnosząc, że p. Fellenius wygłosił już 50 odczytów w Polsce o Szwecji i jej stosunku do Polaków, oraz 100 prelekcji w Szwecji o Polsce.

Chór Technicki powitał miłego gościa hymnem szwedzkim i polskim, co uczyniło na nim głębokie wrażenie. — P. Fellenius, który za tak gorliwą propagandę Polski zagranicą, otrzymał od Rzeczypospolitej order Polonia Restituta i Złoty Krzyż zasługi, rozumie po polsku, gdyż uczy się naszego języka, wkrótce też będzie już mógł przemawiać po polsku. Nie znając jeszcze języka polskiego, przetłumaczył na szwedzki „Orlęta" Schrödera, posługując się przekładem francuskim.

Prelekcję na temat: „Polska i Szwecja na przestrzeni wieków" wygłosił p. Fellenius w języku niemieckim. Przypomniał prelegent dzieje wspólnej dynastii królewskiej Wazów, oraz wojny polsko-szwedzkie, cytując pamiętne słowa ks. Szymona Starowolskiego, wyrzeczone do króla Karola Gustawa u trumny Władysława Łokietka na Wawelu: „Bóg jest cudowny, a fortuna zmienna". Podkreślił tu prelegent zmienność losów narodów i wzajemnego ich stosunku. Z biegiem czasu zaznaczyła się wspólność interesów między Polską a Szwecją i Szwedzi, zagrożeni przez wspólnego wroga, Rosję, — stali się naszymi przyjaciółmi. Poeci szwedzcy opiewali bohaterstwo Polaków walczących o wolność, a hymn „Boże coś Polskę" przetłumaczony z tekstu francuskiego, dostarczonego przez ks. Czartoryską, bywał śpiewany przez Szwedów na wielu uroczystościach. Niewielu z nas wie o tym, że Kościuszko znalazł na ziemi szwedzkiej serdeczny przytułek.

Dziś łączność obu narodów występuje ym silniej, że podnoszą ją momenty gospodarcze, budując nowy most idealny między oboma krajami. Do Szwecji wędruje tysiącami wagonów polski węgiel, większość okrętów w porcie gdyńskim, stanowią statki handlowe szwedzkie, a szwedzcy marynarze mają nawet w Gdyni swój kościół. Uniwersytetu w Warszawie i Poznaniu założyły lektorat i studium szwedzkie, istnieje też studium polskie na uniwersytecie w Upsali i innych miastach szwedzkich. Wycieczki turystyczne przyczyniają się też do wzajemnego zbliżenia. Do przyjaciół Polski zaliczają się niektóre znakomite jednostki, jak Selma Lagerlöf. Prelegent wyraził cześć dla bohaterów Polski, między innymi Marszałka Piłsudskiego, który ocalił Polskę i Europę.

Zakończył p. Fellenius wypowiedzianym po polsku zdaniem: „Każdy Polak jest moim bratem", oraz ucałowaniem polskiej chorągiewki. Na stole prelegenta ustawiono bowiem tabliczkę z odznaką Akad. Związku Morskiego, ozdobioną proporczykami: polskim i szwedzkim, przedstawiającym żółty krzyż w niebieskim polu. Był to upominek organizatorów uroczystości dla gościa

Na koniec obecni wpisywali się na członków powstającego Towarzystwa **Polsko-Szwedzkiego.**

Danina na Pomoc Zimową

„Polmin" Państw. Fabryka Olejów min. 23.64 zł., apteka Schönbacha 25, dr W. Rolny 30, S. A. „Branka" za pracowników 50.25, W. Brandstätter 33.74 M. Stock 34.35, A. Freud 20, J. Głuszewski 32, „Polmin" oddz. Lwów 249.14, dr Scheinberg 33, B. Kindler 25, M. Spang 20, A. Elster 25, P. Danckier 20, Zrzeszenie Prac. Banku Pol. 218.21, M. Beyer i Ska 50, Masa spadkowa po bł. p. B. Weissbergu 20, Ziemski Bank Hipoteczny 1.000, Polsk. Tow. Muzyczne 25.76, Tow. Handl. Przem. Naft. 205.53, pułk. art. ciężk. 132.65, dr J. Goertz 105, Skł. Mat. Int. nr. 6 28.50, Iustr. Kurier Codz. 17.39, J. Busgang 20, „Hazet" 70.33, St. Mackiewicz 40, St. Stępkowicz 50, M. Zalipka 62.50, G. Wolfman 50 zł., Korpus Kadetów zł. 174.70, prof. dr H. Schramm 20, Koncern Chmielowy 193.20, J. Marner 25, W. Jampoler 50, M. Nowakowski 25, Zakład Narod. im. Ossolińskich za pracowników 33.63, od nieruchomości 41.40, Liceum Krzemienieckie 18.64, dr L. Zion 18.18, M. Weinreb i Ska 25, A. S. Filipowicz 180, J. Ewald 25, Lw. Tow. Akc. Browarów za prac. 103.25, M. Łozińska 37.83, M. Bieler 48.62, Prac. firmy „Odol" 28.15, Klasztor OO. Karmelitów 10, J. Skwarczyński 23.45, T. Zieliński 26, Bracia Starzewscy 20, inż. M. Koczur 50, Zw. Rewiz. Ruskich Spółdz. 17.73, Perla Kahane 30, dr B. Pokorny 223.55, K. Łoziński 11.50, H. Strzelbicka 40.80, dr St. Dobiecki 25, Spółdz. Oszczędn. Kred. 28.60, S. A. „Gazolina" 242.50, W. Chrzanowski 62.50, pułk ułanów 112.99, K. Scheibler i L. Grohman S. A. w Łodzi o. Lwów 35.18.

• • •

SYTY GŁODNEMU NIE UWIERZY

Stare przysłowie mówi, że „syty głodnemu nie uwierzy", dlatego tylu mamy biedaków i nędzarzy na świecie, ponieważ bogaci niezbyt chętnie dzielą się z nimi swym dostatkiem. Tej prawdzie jednak miasto nasze zadaklam 13 bm. W dniu tym nawet najzamożniejsi będą mniej syci. Odmówią sobie dobrowolnie posiłku, ażeby nakarmić głodnych, których żywi Pomoc Zimowa.

ZNACZKI „DNIA OFIARY"

Wydane przez Miejsk. Obyw. Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym znaczki na Dzień Ofiary 13 marca stanowić będą dodatkowy dochód powszechnej zbiórki na listy składkowe. Doliczane one będą do rachunków w restauracjach, kawiarniach, hotelach, oraz sprzedawane w sklepach, aptekach i cukierniach w cenie po 10 gr. za sztukę.

KTO NIE OTRZYMAŁ LISTY SKŁADKOWEJ?

Właściciele i zarządcy realności we Lwowie, którzy przez pomyłkę lub przeoczenie nie otrzymali listy składkowej Pomocy Zimowej na 13 b. m., zechcą zgłosić się do właściwego Miejskiego Urzędu Dzielnicowego, ażeby mogli wziąć udział w powszechnej akcji ofiary. Komitet uprasza też wszystkie osoby, zamieszkałe w domach, w których prawdopodobnie zbiórka nie będzie przeprowadzana, jak w mieszkaniach urzędowych i tp., by zechciały dobrowolnie nadesłać datki jako ofiarę z części obiadu w **dniu 13 marca.**


INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

GRUZLICA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosują Pp. Lekarze
2608
„BALSAM TRIKOLAN-AGE“
który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w aptekach.

TOWARY BŁAWATNE
WEŁNY, PŁÓTNA I POŚCIEL poleca
MARIAN MLEKO
LWÓW, PL. BILCZEWSKIEGO Tel. 224-75
(obok Apteki Łazowskiego)
Ceny najniższe 2537 Ceny najniższe



Kogutek
ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t. p.
ŻĄDAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW zn. fabr. z „KOGUTKIEM“
PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ
GDYŻ SĄ JUŻ NAŚLADOWNICTWA.
ŻĄDAJCIE PROSZKÓW „MIGRENO-NERVOSIN“
TYLKO W NOWEM OPAKOWANIU.
TOREBKACH HIGIENICZNYCH.

ZE SPORTU

PIŁKARZE POGONI OTWIERAJĄ SEZON

W niedzielę ligowa drużyna Pogoni rozegra swój pierwszy mecz w tegorocznym sezonie. Przeciwnikiem Pogoni będzie zespół RKS-u. Początek meczu godz. 11 na boisku Pogoni.

JĘDRZEJOWSKA POTRÓJNĄ MISTRZYNIĄ MONTE CARLO

W międzynarodowym turnieju tenisowym w Monte Carlo Jędrzejowska zdobyła ogółem 3 tytuły: w grze pojedyńczej pań po zwycięstwie nad Scriven 6:4, 6:3; w grze podwójnej pań wraz z Angielką Thomas po zwycięstwie nad parą angielską Scriven-Yorke 6:2, 6:3; wreszcie w grze mieszanej wraz z Hebdą po zwycięstwie nad parą Wheeler-Brugnon 7:5, 6:4.

W grze pojedyńczej panów triumfował Jugosławianin Puncec, który niespodziewanie łatwo pokonał czołowego tenisistę francuskiego Boussus'a 6:0, 6:1, 6:1.

ISO-HOLLO WYCOFUJE SIĘ Z CZYNNEGO ŻYCIA SPORTOWEGO

W Finlandii krążą pogłoski, że Iso Hollo po ostatniej operacji kolana będzie zmuszony wycofać się z czynnego życia sportowego.

MECZE LEKKOATLETYCZNE Z RUMUNIĄ I NIEMCAMI

Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska-Niemcy odbędzie się ostatecznie w Królewcu w dniach 9 i 10 lipca.

Mecz lekkoatletyczny Polska-Rumunia rozegrany zostanie w Czerniowcach dnia 21 lipca.

JAPONIA NIE REZYGNUJE Z OLIMPIADY

Przedstawiciel japońskiego komitetu olimpijskiego Nagai, który bawił w tych dniach w Paryżu, oświadczył dziennikarzom że Japonia nie ma zamiaru zrezygnować z organizacji Olimpiady. Nagai twierdzi, że na terenie Japonii wojna nie daje się wcale odczuwać. Bez względu na to, czy konflikt z Chinami zostanie zakończony czy nie, Japonia może się podjąć i przeprowadzić wzorowo organizację igrzysk. Rząd japoński przyrzekł komitetowi olimpijskiemu subwencję w wysokości około 50 miln. złotych. Japoński komitet olimpijski podjął starania, aby koszt wyjazdu z Europy do Japonii był jak najtańszy. Np. podróż z Paryża do Tokio i z powrotem będzie kosztowała zaledwie 2.500 zł.

Gdyby międzynarodowy komitet olimpijski nie zgodził się na organizację igrzysk przez Japonię, wówczas zamiast igrzysk odbędą się w Tokio wielkie międzynarodowe zawody we wszystkich działach sportu.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Penny“, Colosseum: „Rok 2000“, Grażyna: „Pepe le Mokko“.

BRZOZÓW. Goplana: „Krew na morzu“ i „Nie odchodź ode mnie“.

BUCZACZ. Palace: „Jej wysokość tańczy walca“.

CZORTKÓW. Casino: „Znachor“.

DROHOBYCZ. Wanda: „Jej pierwszy bal“, Sztuka: „W sieci wywiadu“.

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Korsarze“, Palace: „Tajemnica żółtego miasta“, Sokół: „Zycie ulicy“.

JAWORÓW. Apollo: „King Kong“.

KOŁOMYJA. Mars: „Droga w nieznane“. Gwiazda: „Skłamałam“.

NOWY SĄCZ: Sokół: „Królowa Wiktoria“, Wiedza: „Dziewczęta z Nowolipek“

PRZEMYŚL. Apollo: „Piętro wyżej“, Casino: „Motyl hiszpański“, Muza: „Kalif z Bagdadu“, Olimpia: „Ubóstwiana“.

Fotoplastikon: Jawa.

Teatr Fredreum: „Gdzie diabeł nie może“.

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Zaginiony horyzont“, Sokół: „Daniel Boone“.

SAMBOR. Ojczyzna: „Łowca przygód“ i „Skamieniały las“.

STANISŁAWÓW. Casino: „Scypion afrykański“, Ton: „Zaczęło się w pociągu“, Olimpia: Peter Swatsohn“, Warszawa: „Ułan ks. Józefa“, Urania: „Przedziwne kłamstwo“.

STRYJ. Apollo: „Królowa Wiktoria“, Edison: „Książę X.“, Sokół: „Ułan księcia Józefa“.

TARNOPOL. Apollo: „Przedziwne kłamstwo, Palace: „Ich stu i ona jedna“, Fotoplastikon: Paryż, cz. II.

ZŁOCZÓW. Sokół: „Pan redaktor szaleje“, Palace: „Statek niewolników“.

TEATR MAŁOPOLSKI:

12. 3. KAMIONKA STRUMIŁ.: pop. „Romeo i Julia“, wiecz. „Tempo Tempo“.
OTYNIA: wiecz: „W Perfumerii“.
13. 3. RADZIECHÓW: pop. „Romeo i Julia“, wiecz. „Tempo Tempo“.

Ze Stanisławowa

Zebranie organizacyjne Tow. Przyjaciół Nauk

W sali Kasyna Polskiego odbyło się z inicjatywy p. woj. gen. Pasławskiego zebranie organizacyjne członków T. P. N. w Stanisławowie, przy udziale około 150 osób, reprezentantów elity umysłowej z województwa stanisławowskiego. Zebranie zagaił woj. gen. Pasławski, podnosząc w gorących słowach potrzebę istnienia w Stanisławowie placówki intelektualnej, koncentrującej akcję naukową we wszelkich formach na terenie województwa. Następnie dr J. Zieliński wygłosił referat pt.: „Warunki i możliwości pracy naukowej na prowincji“, a prof. Chudio przedstawił statut Towarzystwa, który został przez zebranych przyjęty. Na wniosek red. T. Chowańca wybrano Radę Naukową, w skład której weszli pp.: dr W. Borkowski, dr inż. B. Bujalski, prof. M. Chudio, dr D. Czekałowski, dr Ł. Fudali, mgr. R. Jacek, dr M. Kędzior, mgr. J. Saiabun, mgr. O. Stieber-Serednicka, dr M. Seydlitz, dr St. Vincenz, inż. Wł. Walles i dr J. Zieliński.

Do Zarządu zostali wybrani: pp. dr inż. B. Bujalski, dyr. W. Feret, dr M. Kędzior, dyr. J. Miketta, dr St. Vincenz i dr J. Zieliński. Do Komisji rew. weszli pp. dyr. E. Mielnik, dyr. St. Pietruski, inż. L. Skopiński, dyr. J. Roszek, L. Rożałowski i St. Świżewski. Do sądu polubownego zostali wybrani pp.: inż. St. Burzyński, dr St. Mendrychowski, prof. ks. J. Jasiński, gen. J. Kleeberg, mgr. Fr. Kotlarczuk, dr T. Seidler i mgr. M. Weiss. Następnie dyr. Miketta przedstawił program redakcyjny zamierzonego wydawnictwa T. P. N., poświęconego kulturze Ziemi Halickiej p. t.: „Złoty szlak“, którego pierwszy numer wyjdzie w najbliższym czasie. Na zakończenie dyr. Miketta złożył podziękowanie p. woj. gen. Pasławskiemu, dzięki którego zainteresowaniu i poparciu powstało zarówno Towarzystwo, jak i jego organ prasowy. Do Towarzystwa zgłosiło swoje przystąpienie 10 członków-założycieli i około 90 członków zwyczajnych.

Z Drohobycza

Walne zgromadzenie „Rodziny Urzędniczej“

Onegdaj odbyło się walne zebranie Koła „Rodziny urzędniczej“ w sali posiedzeń Starostwa. Przewodn. Rodziny p. Wehrsteinowa zagaiła zebranie, po czym nastąpił wybór przewodniczącego w osobie dyr. Kaniowskiego. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi dokonano wyboru nowych władz zarządu, a to: pp. Wehrsteinowa jako przewodnicząca, zast. dyr. T. Kaniowski, sekr. M. Łohińska, skarb. A. Spunda, oraz członkowie nacz. Sądu J. Zieliński, K. Kwaśniewska i inż. J. Jakubowicz, jako zastępcy do zarządu weszli: Wł. Ullman s. gr., mgr. Glaser, J. Kopeć i T. Połotniuk. Do Komisji rew.: prof. Krawczyszyn, Solczak, Lowell, jako zastępcy: Wł. Szul i J. Osmakiewicz. Następnie na wniosek p. star. mgr. Wehrsteina walne zebranie postanowiło wyłonić sekcję finansowo-gospodarczą, która będzie miała na celu kontynuowanie akcji samopomocy materialnej wśród członków.

Główną zaś troską nowowybranego zarządu, będzie stworzenie „Kasy samopomocy“ jako najistotniejszej potrzeby jutra.

REWIA MORSKA. Staraniem Ligi Morskiej i Kolonialnej przy Państwowym Gimnazjum im. Wł. Jagiełły w niedzielę w sali „Sokoła“ odbędzie się wielka rewia morska pt.: „Zaciągamy się do marynarki“.

Z Rohatyna

Walny zjazd O. Z. N.

6 b. m. w sali „Sokoła“ odbył się walny zjazd członków O. Z. N. Obecnych było około 400 osób.

Zjazdowi przewodniczył p. inż. Mazur, sekretarzował p. Talaczek St. Z ramienia Zarządu Okręgowego wzięli udział przewodniczący Okr. p. Świętnicki M., oraz zast. przewod. p. inż. Łysak J. Po zagajeniu i przywitaniu przez przewodniczącego, władz organizacyjnych i obecnych członków, jakoteż po przemówieniu przewodn. p. Świętnickiego, główny referat wygłosił p. inż. Łysak J., przedstawiając zebranym cele O. Z. N. i zadanie jakie ma tutaj na kresach południowo-wschodnich do spełnienia. W dyskusji zabierali głos: pp. Orłowski-Königsberg i Kollar, którzy w swych przemówieniach podkreślili znaczenie OZN. dla rozwoju wsi polskiej oraz zgodność życzeń ludności z deklaracją i hasłami O. Z. N. Na zakończenie zebrani wysłali depesze hołdownicze do p. Marszałka Śmigłego-Rydza, oraz szefa O. Z. N. p. gen. Skwarczyńskiego. Odśpiewaniem hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła“ zamknięto obrady.

Z Czortkowa

Kurs gospodarstwa wiejskiego TSL.

Staraniem Zarządu Głównego T. S. L. odbył się w Skorodyńcach pod Czortkowem dwumiesięczny kurs gospodarstwa wiejskiego. Stwierdzić należy, że dzięki sumiennej pracy ze strony instruktorki p. M. Tomaszewskiej i jej pomocnicy p. A. Basalskiej, osiągnięto w ciągu dwóch miesięcy duże sukcesy. Kurs ten ukończyło 80 dziewcząt, przeważnie członkiń Zw. Strzeleckiego. Na zakończenie kursu odbyła się wystawa robót, wykonanych przez kursistki. W czasie uroczystego zamknięcia kursu przemówienia wygłosili pp.: kier. szkoły Wł. Lewowicki, prezes Zarządu Koła T. S. L. w Czortkowie, sędzia okręgowy Fr. Schäfernaker i wójt gminy Białej em. por. St. Traczewski. Udział w tej uroczystości wzięli także im. T. S. L. podprokurator O. Sobesto i aplikant sądowy T. Lercel, oraz nauczyciele pp. Z. Lewowicka i E. Prędki, którzy znacznie przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości. Wreszcie dodać należy, że z ramienia miejscowej Czytelni T. S. L. wiele zainteresowania dla kursu okazał gospodarz p. J. Szatkowski.

Z Kołomyi

BUDOWA DRÓG W POW. KOŁOMYJSKIM. Program prac powiatowego Zarządu Drogowego w Kołomyi przewiduje na rok 1938/39 cały szereg robót konserwacyjnych na drogach państwowych, powiatowych i gminnych. Budżet na ten cel podniesiono do sumy 181.000 złotych. Rada Powiatowa zamierza podnieść opłaty specjalne, aby uzyskać dalsze fundusze na drogi.

Z Przemyśla

Napad na dom księdza w Dubiecku

Onegdaj w nocy nieznani sprawcy włamali się do domu księdza obrz. łac. St. Kościńskiego w Dubiecku, gdzie po steroryzowaniu domowników zabrali garderobę, pościel i inne rzeczy, wartości 800 zł., po czym zbiegli. Dochodzenia w toku.

E. BODO. W sobotę 12. bm. wielbiciele znakomitego gwiazdora Eugeniusza Bodo będą mieli możność podziwiać go i zaśmiewać się do łez na świetnej komedii p. t. „Ciotka Karola“. Początek o g. 16.30 i 20.30. Sala Fredreum na Zamku.

Nowy tygodnik

Czynione są starania wśród grupy młodzieży z Ruchu Narodowo Państwowego o wydawanie tygodnika. Tygod-

(Dalszy ciąg na stronie 12-tej)

Z Podhajec

Zjazd delegatów Szlachty Zagrodowej

Odbył się w sali Sokoła zjazd delegatów Szlachty Zagrodowej pow. podhajeckiego. Zjazd był licznie obesłany tak przez 3 dotychczas samorzutnie zorganizowane Koła, jakoteż i wszystkie gromady, w których liczba Szlachty Zagrodowej sięga kilkadziesiąt rodzin. W podniosłym nastroju zostało wygłoszonych kilka przemówień, poczym dokonano wyboru tymczasowego Zarządu Powiatowego, którego zadaniem najważniejszym bedzie zorganizowanie Kół Szlachty Zagrodowej w tych gromadach, gdzie jest większe skupienie rodzin, pochodzących z dawnej Szlachty Zagrodowej. Na zebraniu był obecny delegat Okręgowego Związku Szlachty Zagrodowej w Tarnopolu, który podniósł w swym przemówieniu, że Szlachta Zagrodowa w powiecie podhajeckim zorganizowała się jedna z pierwszych, o czym świadczy chociażby samorzutne założenie kilku Kół oraz zwołanie powiatowego zjazdu.

nik byłby pismem społeczno-politycznym, przypuszczalny tytuł „Młodzi Idą" i zajmowałby się wyłącznie sprawami młodzieżowymi. Pierwszy numer ukaże się jeszcze w marcu.

KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH. Zarząd Pow. Kół Gospodyń Wiej. w Przemyślu organizuje 11. i 12. b. m. teoretyczny kurs dla członkiń Zarządów Kół.

Z Nowego Sącza

Walne zebranie P. P. W.

Odbyło się doroczne zebranie miejscowego oddziału Pocztowego Przysposobienia Wojskowego. Po złożeniu sprawozdania przez ustępujący zarząd, udzielono mu absolutorium i wybrano nowy w następującym składzie: prezes St. Michalik, wiceprezes K. Weiner, sekretarz Wł. Borowicz, skarbnik Teresa Ziębianka, członkowie zarządu: St. Kosecki, St. Tracz, T. Chrobak, M. Cudek. Komisja rewizyjna: przewodn. E. Stępniewski, członkowie E. Chrobakowa i St. Czernek. (r.)

Echa tragicznego wypadku kolejarza

Swego czasu donosiliśmy o tragicznej śmierci przyjętego na kilka tygodni do pracy młodego kolejarza Stanisława Kuchnickiego z Tymbarku. Obecnie przed tut. sądem stanęli funkcjonariusze PKP.: Mar. Wesołowski i St. Turski, oskarżeni o spowodowanie nieumyślne śmierci śp. Kuchnickiego w warsztatach kolejowych w Nowym Sączu. W wyniku rozprawy sąd skazał Wesołowskiego na pół roku więzienia z zawieszeniem, a Turskiego uniewinnił.

Z Sokala

WALNE ZEBRANIE ZW. REZERWISTÓW W WARĘŻU-MIEŚCIE odbyło się w obecności delegatów powiatu pp. Nemetza i kmdta pow. Z. R. Jana Lisowskiego. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, wybrano nowy w składzie: prezes M. Turczyn, członkowie G. Jachimowicz:, M. Zacharzewski, P. Kupiec, K. Jur i St. Wartoń. Nadmienić wypada, że Koło Z. R. w Wareżu-mieście rozwija żywotną działalność, czego dowodem jest akcja dożywiania 70 dzieci szkolnych w okresie zimowym od dwóch lat, oraz założenie kursu trykotarskiego, gdzie zakupiono włóczkę z własnej kasy tak, że na przyszłą zimę biedna dziatwa szkolna będzie miała sweterki własnej roboty. Myśl piękna i pożyteczna, godna naśladownictwa. Do rozwoju Koła w dużej mierze przyczynia się prezes M. Turczyn oraz prezeska Koła R. R. pani A. Domanikówna.

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

KOMFORTOWY pokój z kuchnią bezdzietnym do wynajęcia. — Pohulanka 12, I. p. 8956

ŁADNY pokój umeblowany, słoneczny, solidnym wynajmę. — Piłsudskiego 3, m. 7. 8932

3 POKOJE kuchnia do wynajęcia. Gródecka 51, m. 9, II. p. 8934

TRZY POKOJE kuchnia, pełny komfort, natychmiast do wynajęcia. Domagaliczów osiem. 8941

TRZY pokoje, kuchnia, komfort, odnowione, zaraz do wynajęcia. Kaucja wymagana. — Potockiego 54 — dozorca wskaże. 8908

DO WYNAJĘCIA stancja ul. Boberskiej 20, Kolonia Profesorska. 8938

POKÓJ jasny, słoneczny (komfort) dla pań. Domagaliczów 11, mieszkanie jeden, 2—4. 8943

POKÓJ utrzymanie tylko urzędnikowi od pierwszego. Zgłoszenia 4—5, Wagilewicza siedem, m. jeden. 8937

POKÓJ komfortowy panom, osobne wejście do wynajęcia stałym, przyjezdnym, Głowińskiego 27, II., m. 9. 8942

POKÓJ komfortowy panom. Boczna Grochowska (Kniaziewicza) cztery. I. Górska. 8944

POKÓJ z kuchnią, rządowcom do wynajęcia. Kętrzyńskiego 1. 34, mieszkanie trzy. 8940

PEŁNOKOMFORTOWY umeblowany pokój ewent. dwa, utrzymanie od piętnastego. Słowackiego 14, m. pięć. 8946

4-POKOJOWE komfortowe mieszkanie — Wincentego Pola osiem. 8945

MŁODY urzędnik poszukuje niedrogiego oddzielnego pokoju. Listy: Administr. „Stały". 8949

POKÓJ umeblowany, komfortowy wynajmę. Wałowa 23, mieszkanie sześć. 8970

KOMFORTOWE 3 pokoje, kuchnia do wynajęcia od 1. kwietnia. Oglądać: Wronowska 12 od 3—4. 8939

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Jasna 11, boczna Pierackiego. 8948

CZTERY POKOJE z kuchnią, komfort — do wynajęcia — Pełczyńska trzy. 8947

DWA wytwornie urządzone — duże, frontowe, słoneczne pokoje, centrum, tel. 264-15, od 10 rano, 3—5. 8958

TRZYPOKOJOWE mieszkanie komfortowe do wynajęcia od 1-go kwietnia. Zofii 54 a. 8929

DLA PANI pokój umeblowany, używanie kuchni, Stachiewicza 8, I. p., boczna Grochowskiej. 8928

CZTERY POKOJE i kuchnia, luksusowy komfort, bez podatku zaraz do wynajęcia. Ulica Grochowska 20, dozorca wskaże. 8930

TRZYPOKOJOWE mieszkanie z nowoczesnym komfortem od 1-go kwietnia do wynajęcia. — Potockiego 56 a. 8931

DZIŚ

kończy się **REKLAMOWA SPRZEDAŻ** doskonałej bielizny męskiej, damskiej, dziecięcej i pościelowej znanej krakowskiej

FABRYKI „P A W", LWÓW, SYKSTUSKA 1

W czasie tym odliczamy z normalnych cen 15% rabatu.

Komu pieniądz jest drogi, kto lubi solidną i ładną bieliznę — niewątpliwie skorzysta jeszcze dziś z tej wyjątkowej okazji. 3149

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PŁUG koleśnicowy, Brony 3 popolew, 6 kół do lekkiego wozu, okna z budowy — sprzedam — Schubert, — Lwów, ulica Jałowiec 31, Górny Łyczaków. 8953

GOSPODARSTWO urządzone, 19 hektar., województwo białostockie — sprzedam. Poznań, ul. Oficerska 1. Jahlinicki. 8880

FORTEPIANY, PIANINA



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia

HANAK

Piłsudskiego 21, I. p. 189

PARCELĘ piękną w Skolem, ulica Leśna, sprzeda: Ignacy Kowanda, Jaworów, — obok Lwowa. 8951

PIANINO prawie nowe, zagraniczne sprzeda za 1.000. Sapiehy 1. 43, lewy parter. Oglądać od 11—1 i od 3—4. 8952



PARCELA komfortowa, słoneczna, ul. Grochowska do sprzedania. Wiadomość Grochowska 37 godz. 16—18. 8955

OBRAZY

oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki,

Salon Obrazów

Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11

telefon 265-86 2798

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ nowy, solidny dom we Lwowie lub Zimnej Wodzie z niewielkim długiem bankowym, wkład 8.000 zł. Listy do Admin.: pod „Nowy dom". 8954

WOLNE POSADY

INTELIGENTNY lektor (ka) potrzebny. — Zgłoszenia: K. Gnatowska, Akademicka 12, m. 4. 8957

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

SZOFER lat 27, z praktyką, poszukuje posady jako kierowca do wozu prywatnego lub autobusu. Łaskawe zgłoszenia pod „Szofer 27".

MŁODY inteligentny człowiek, władający językiem polskim, rosyjskim i niemieckim, — prosi o jakąkolwiek pracę. Łaskawe zgłoszenia: Gródecka 129, Kuprianow Trofim. 8935

POSZUKUJĘ pracy jako dochodząca do małej rodziny. — Listy do Adm. „Bezwzględnie uczciwa i pracowita". 8950

RÓŻNE

ZA POŻYCZKĘ zł. 3—4 tys., mieszkanie jeden pokój, kuchnia — prima komfort, parter — południe, okolica Stryjskiej górnej, tel. 241—90. 8964

GAZUJĘ, wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DO WYNAJĘCIA pokój kuchnia, stancja oraz lokal. Mochnackiego 1. 30. 8960

PIĘKNE dwupokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia — ul. Janowska 1. 109 C. 8961

TRZYPOKOJOWE pełnokomfortowe — nowe mieszkanie wynajmę, ul. Dunin Borkowskich 9 A. (boczna Listopada). 8962

DWA POKOJE z kuchnią, pełny komfort, słoneczne do wynajęcia Pełczyńska szesnaście. 8963

TRZYPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, Pułaskiego siedem — koło parku, zaraz do wynajęcia. 8965

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie komfortowe — Zyblikiewicza 32. Informacje telef. 211—06. 8966

DWA MAŁE pokoje, kuchnia, IV. p. — Duży pokój klatkowy, ul. Łazarza osiem. Dozorca. 8967

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, wysoki parter — do wynajęcia. Zielona 82 — nowy dom. 8968

TRZYPOKOJOWE mieszkanie, komfortowe, — Miączyńskiego dwa do wynajęcia — Róg Łyczakowskiej 37. 8969

POKÓJ przedpokój, kuchnia, wodociąg, elektryka, spiżarka, klozet, już wolne — Bogdanówka 67, w kamienicy, gdzie apteka. 8959

PRZEŁOM REWELACYJNY W BIOKOSMETYCE

ODMŁADZAJĄCA PROWITAMINA „A" — W KREMIE

WIECZNEJ MŁODOŚCI

firmy Kwiat Śnieżny

Pierwsza próba przechodzi najśmielsze oczekiwania.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ TEGO CUDOWNEGO KREMU w Perfumeriach

S. FEDERA Lwów, SYKSTUSKA 7

Filie: KOPERNIKA 15 a i ul. HALICKA 16

1855

Żarówki oszczędnościowe **Lampy** elektryczne oraz wszelkie **Instalacje**

poleca **STANISŁAW CHĘĆ** Lwów Łyczakowska 4

Stałe pogotowie napraw. 2751 Telefon 118-55

Tel. 284-78 **DOM SZTUKI** FREDRY 1

Sprzedaje najtaniej MEBLE okazyjnie

NOWOCZESNE: Jadalnie, Sypialnie, Gabinety, Pokoje kombinowane, Kluby, TAPCZANY, Fotele kanadyjskie Szafy, Stoliki. — **ANTYCZNE:** Salon Biedermeyer, Sypialnia Empire, Sekretarzyk Witrynka, Biblioteka, Fotele pojedyncze, Biurka stylowe, DYWANY PERSKIE, Świeczniki, Bronzy, Porcelana.

Własna pracownia stolarska i tapicerska. Kupno i sprzedaż

SZCZOTECZKI DO ZĘBÓW oraz wszelkie towary toaletowe w wielkim wyborze poleca **„BARWA" Sp. z o. o.** przedtem **LUDWIK HOSZOWSKI** Lwów, Akademicka 3, tel. 205-69 3010

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona** zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18 **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10. dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15. telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo wą Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.